

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. X, 4

SECTIO G

1963

Z Katedry Prawa Cywilnego UMCS
Kierownik: prof. dr Aleksander Wolter

Jerzy IGNATOWICZ

Stan cywilny i jego ochrona

Гражданское состояние и его охрана

État civil et sa protection

I

Każdy człowiek we współczesnym świecie jest członkiem dwu podstawowych społeczności: rodziny i całego społeczeństwa zorganizowanego w państwie. Z tej przynależności wynikają pewne właściwości człowieka, które określają jego pozycję w każdej z tych społeczności i pozwalają na odróżnienie go od innych ludzi. Są to zatem cechy człowieka, z którymi łączą się ściśle określone skutki prawne. Taką cechą człowieka jest, gdy chodzi o jego przynależność do państwa, jego obywatelstwo, a gdy chodzi o przynależność do rodziny — jego pochodzenie od innych osób oraz związanie się węzłem małżeńskim.

Na prawną sytuację członka społeczności zwrócili już uwagę prawnicy rzymscy, określając położenie jednostki w zbiorowości terminem *status*, przy czym na to położenie składały się — wedle prawa rzymskiego — trzy stany: *status libertatis*, *status civitatis* i *status familiae*¹, a prawo późniejszego cesarstwa podzieliło jeszcze obywateli na dwie kategorie: *honestiores* i *humiliores*². Podobnie prawu feudalnemu znany był także stan przynależności człowieka do określonej warstwy społecznej (*Geburtsstand*)³.

¹ R. Taubenschlag i W. Kozubski: *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków — Warszawa 1938, s. 80.

² H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud: *Leçon de droit civil*, t. I, Paryż 1955, s. 465.

³ P. Dąbrowski: *Zarys prawa polskiego prywatnego*, Lwów 1933, s. 34 i n.

Powyzsza myśl prawa rzymskiego utrzymala sie do dnia dzisiejszego, choc oczywiscie tak ze wzgledu na swoisty charakter dawnej rodziny rzymskiej⁴, jak i przemiany w zakresie stosunkow spolecznych, stan czlowieka ma we wspolczesnych stosunkach inną treść; w szczególności wobec upadku niewolnictwa i zniknięcia różnic między ludźmi ze wzgledu na ich pochodzenie znikły takie pojęcia, jak stan czlowieka wolnego czy stan czlowieka dobrze urodzonego.

Na stan czlowieka w swietle wspolczesnych pojęć składają się następujące cechy: a) przynależność jego do określonego państwa, b) przynależność do określonej rodziny oraz c) jego cechy ściśle osobiste, jak wiek, płeć, stan zdrowia psychicznego itp. Stan czlowieka oznacza zatem jego sytuację prawną i jako taki jest z nim nierozłącznie związany, jak „cień z przedmiotem”, jest zatem „prawnym portretem” czlowieka⁵.

Stosownie do wymienionych cech można na stan czlowieka spojrzeć z trzech punktów widzenia i rozróżnić: a) pojęcie (stan) obywatelstwa (*le statut politique, bürgerlicher* lub *politischer Stand*), charakteryzujący stosunek jednostki do państwa⁶, b) stan rodzinny, zwany najczęściej stanem cywilnym (*l'état civil, Civilstand, graždanskoje sostojanie*) oraz c) tzw. stan osobisty (*l'état personnel*)⁷ jako zespół cech związanych ściśle z osobą czlowieka i tylko jemu właściwych.

Takie zróżnicowanie szerszego pojęcia stanu nie jest jednak powszechnie przyjęte w doktrynie. W literaturze polskiej zwraca na to uwagę Makarewicz⁸. Podziału stanu cywilnego czlowieka na różne elementy nie przeprowadza się w nauce radzieckiej, w której przez stan czlowieka, zwany stanem cywilnym, rozumie się nie tylko jego sytuację rodzinną (*siemejnoje polożenie*), ale i jego pozycję polityczną⁹.

Wyłania się przeto pytanie, której z tych konstrukcji należy dać pierwszeństwo. Przed udzieleniem na nie odpowiedzi należy jednakże uczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze — przy ocenie jaki zakres należy nadać pojęciu stanu cywilnego, nie można w ogóle mówić o prawidłowości takiego lub innego ujęcia, lecz jedynie o jego przydatności dla

⁴ Por. L. Dworzak: *Stan cywilny jako przedmiot ochrony karnej*, „Przełąd Prawa i Administracji”, 1930, s. 367.

⁵ H. Mazeaud, J. Mazeaud i L. Mazeaud: *op. cit.*, s. 468.

⁶ Stosownie do ustroju politycznego państwa może także wchodzić w rachubę stan obywatela gminy, co ma szczególne znaczenie w takim np. ustroju jak ustrój Szwajcarii. Por. P. Tuor: *Das Schweizerische Zivilgesetzbuch*, Zürich 1953, s. 88.

⁷ Por. M. Planiol, G. Ripert: *Traité pratique de droit civil français*, t. I, Paryż 1952, s. 13; Aubry et Rau: *Cours de droit civil français*, t. I, Paryż 1936, s. 303; Tuor: *op. cit.*, s. 88.

⁸ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1935, s. 357.

⁹ N. S. Bratuś, w pracy zbiorowej: *Sowietskoje graždanskoje prawo*, t. I, Moskwa 1950, ss. 125 i 142.

lepszego określenia sytuacji prawnej człowieka, są to bowiem kategorie w poważnym stopniu umowne, wynikające często z pewnej tradycji. Po drugie — należy mieć na uwadze, że wyróżnienie takich czy innych kategorii w ramach stanu człowieka nie powinno być oderwane od konkretnego ustawodawstwa, gdyż w świetle jednego systemu prawnego pewne pojęcia mogą być jak najbardziej przydatne, a dla innego systemu prawnego całkowicie bezużyteczne. Dlatego dalsze uwagi będą odnosiły się do stanu prawnego, obowiązującego w Polsce.

Rozczłonkowanie szerszego pojęcia na kategorie jemu podporządkowane jest z reguły przydatne, bo niewątpliwie ułatwia zrozumienie badanych zjawisk, ale pod warunkiem, że przyjęty podział nie jest czysto abstrakcyjny, dokonany jedynie w sferze myśli, lecz że odpowiada on istotnym różnicom, zachodzącym pomiędzy wyodrębnionymi kategoriami. Tak samo jest i z pojęciem stanu cywilnego. Gdyby mianowicie zacieśnienie tego pojęcia do pochodzenia rodzinnego oraz do węzła małżeńskiego było następstwem jedynie pewnej tradycji, lub — co gorsza — dowolności, to tak pomyślana kategoria prawna, określona mianem stanu cywilnego, nie miałaby racji bytu. W rzeczywistości jednak zakreszenie takich granic pojęciu stanu cywilnego jest podyktowane względami jak najbardziej rzeczowymi.

Nie powinno przede wszystkim ulegać wątpliwości, że w świetle naszego ustawodawstwa w pełni uzasadnione jest odróżnienie w ramach pojęcia stanu człowieka obok stanu cywilnego także stanu politycznego, a to już z tego względu, że należą one do różnych gałęzi prawa. Podczas gdy stan cywilny jest kategorią prawa cywilnego, to stan polityczny należy do sfery prawa państwowego i administracyjnego. W związku z tym różne organy są powołane do rozstrzygania o stanie cywilnym i o stanie politycznym. O pierwszym decydują w zasadzie sądy, o drugim — organy administracyjne.

Mniej wyraźne są granice pomiędzy stanem cywilnym w znaczeniu sytuacji rodzinnej (*status familiae*) osoby a zespołem tych jej cech, które zostały wyżej określone mianem stanu osobistego, zwłaszcza że do rozstrzygnięcia tak o stanie cywilnym, jak i o stanie osobistym powołane są te same organy, tzn. sądy.

Dlatego o ile w doktrynie naszej rozdział stanu cywilnego od sytuacji politycznej człowieka jest powszechnie przyjęty, o tyle wydzielenie tzw. stanu osobistego w odrębną od stanu cywilnego kategorię prawną nie zawsze się przeprowadza. Na to, że zagadnienie jest dyskusyjne wskazuje pewna zmiana poglądów u tak wybitnego znawcy przedmiotu, jakim jest w nauce polskiej prof. Litwin, który pierwotnie przez stan cywilny rozumiał „stanowisko prawne osoby w rodzinie i społeczeństwie, wynikające z jej przynależności do tej rodziny”, a więc

tylko sytuację rodzinną człowieka¹⁰, obecnie zaś stan cywilny określa jako sytuację jednostki w rodzinie i jej sytuację czysto osobistą¹¹.

Powszechnie natomiast odróżnia się stan osobisty od stanu cywilnego w nauce francuskiej. Być może, że początków tego należy szukać w przepisach Kodeksu Napoleona (przyjętych następnie przez Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego), który wyraźnie odgraniczył dwa pojęcia stanu cywilnego i zdolności prawnej, stanowiąc w art. 2, iż *lex patriae* odnosi się do stanu i zdolności. Podejmując tę myśl, doktryna w skład stanu osobistego zalicza wszelkie cechy charakteryzujące sytuację osobistą człowieka, a nie wchodzące w zakres jego sytuacji politycznej i rodzinnej. Należą tu więc takie cechy, jak wiek, płeć, zdrowie psychiczne człowieka, imię, nazwisko nie będące następstwem stanu rodzinnego, ubezwłasnowolnienie itp.

Czy takie rozróżnienie jest uzasadnione w świetle naszego systemu prawnego? Wydaje się, że tak. Między bowiem sytuacją jednostki ze względu na jej przynależność do określonej rodziny a stanem ściśle osobistym zachodzą zasadnicze różnice natury teoretycznej, pociągające za sobą poważne konsekwencje praktyczne.

Stan cywilny w znaczeniu stanu rodzinnego charakteryzuje jednostkę ze względu na jej przynależność do podstawowej komórki społecznej, natomiast na stan osobisty składają się przede wszystkim jej cechy indywidualne; znajduje to m. in. wyraz w tym, że stan cywilny (rodzinny) jest zawsze dobrem wspólnym więcej niż jednej osoby, natomiast cechy wchodzące w skład stanu osobistego stanowią dobro tylko tej osoby, której dotyczą. W związku z tym wpływające ze stanu cywilnego tzw. prawa stanu cywilnego wykazują szereg właściwości szczególnych (por. orzeczenie S.N. z dnia 12 marca 1957 r., I.CO.43/56, O.S.N., 1957, poz. 91), które sprawiają, że ustawodawca poddaje je — tak w zakresie prawa materialnego, jak i procesowego — specjalnym zasadom; w szczególności dotyczy to zasad rządzących dochodzeniem tych praw przed sądem. Te zasady mają zastosowanie — jak o tym będzie dalej mowa — tylko wtedy, gdy przedmiotem postępowania sądowego jest stan cywilny w wyżej podanym znaczeniu, nie obowiązują zaś, gdy spór dotyczy tzw. stanu osobistego jednego z uczestników postępowania (np. w sprawie o ubezwłasnowolnienie). Dodać wreszcie wypada, że z omawianego punktu widzenia nie bez znaczenia jest również okoliczność, że stan cywilny w omawianym znaczeniu jest kategorią

¹⁰ J. Litwin: *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, Łódź 1949, s. 16.

¹¹ J. Litwin: *Prawo o aktach stanu cywilnego — komentarz*, Warszawa 1961, s. 16. Podobnie J. Górecki: *Unieważnienie małżeństwa*, Kraków 1958, s. 115.

prawa rodzinnego; wprawdzie w piśmiennictwie naszym jest kwestią sporną, czy prawo rodzinne stanowi odrębną gałąź prawa, czy też wchodzi w skład prawa cywilnego¹², to jednak nie ulega wątpliwości, że stanowi ono specjalny dział prawa, wyodrębniający się od prawa cywilnego.

Oczywiście wyodrębnienie stanu osobistego od stanu rodzinnego pociąga za sobą pewne trudności teoretyczne. W szczególności w doktrynie naszej podkreślono, że „przeciw takiemu rozbiću przemawia z punktu widzenia doktrynalnego konieczność dwoistego traktowania nazwiska osoby fizycznej, które może być związane z jej pozycją w rodzinie (nazwisko ojca, matki czy męża), ale związane być nie musi (np. zmiana nazwiska w trybie administracyjnym)”¹³.

Nie sądzę, aby zarzut ten mógł przeważać szalę na korzyść poglądu, który przez stan cywilny rozumie zarówno *status familiae*, jak i stan osobisty. Żaden chyba podział szerszego pojęcia na elementy składowe nie jest w takim stopniu idealnie poprawny, aby nie można się było w nim dopatrzeć mniejszych lub większych odchyień od przyjętego *criterium divisionis*. To jednak nie oznacza, aby doktryna miała rezygnować z wszelkich podziałów. Rozstrzygające z omawianego punktu widzenia znaczenie musi mieć okoliczność, czy z rozczłonkowania pewnego pojęcia wypływają określone konsekwencje praktyczne i czy te konsekwencje mają charakter zasadniczy. A tak jest niewątpliwie jeżeli chodzi o rozróżnienie stanu cywilnego w sensie sytuacji rodzinnej i stanu osobistego. Różnice teoretyczne i praktyczne między tymi dwoma kategoriami mają charakter zasadniczy, okoliczność zaś, że nazwisko człowieka, a więc nie podstawowy, lecz wtórny składnik stanu cywilnego, wypadnie przy tym podziale traktować dwojako, ma charakter drugorzędny.

O sytuacji prawnej jednostki w zbiorowości mogą decydować — stosownie do przepisów konkretnego ustawodawstwa — także właściwości inne niż wymienione wyżej, a w szczególności jego zawód, funkcja wykonywana w ramach administracji państwowej lub samorządowej oraz przynależność do określonego wyznania. Jednakże według przeważających obecnie poglądów tych właściwości człowieka nie traktuje się jako elementów jego stanu¹⁴. W nauce burżuazyjnej pojawiają

¹² Por. S. Szer: *Prawo rodzinne — odrębna gałąź prawa*, „Państwo i Prawo”, 1957, nr 3, s. 469 oraz: *Odrębność prawa rodzinnego*, „Nowe Prawo”, 1959, nr 1, s. 3; A. Wolter: *Kodeks cywilny a „prawo rodzinne”*, „Państwo i Prawo”, 1957, nr 3, s. 475; B. Dobrzański: *Czy należy obecnie reformować prawo rodzinne*, „Nowe Prawo”, 1960, nr 4, s. 528.

¹³ Por. A. Wolter: *Prawo cywilne — zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 147.

¹⁴ Planiol, Ripert: *op. cit.*, t. I, s. 13.

się głosy, które w ramach stanu człowieka wyodrębniają jego stan zawodowy (*l'état professionnel*), zwracając uwagę, że w miarę zaniku liberalizmu politycznego (ściślej: w miarę faszycacji życia społecznego) przynależność do określonego zawodu wpływa na sytuację prawną jednostki, tworząc stan kupca, przedsiębiorcy, robotnika itp.¹⁵ W rzeczywistości jest to tendencja do nadania prawnego charakteru przywilejom klasowym. Rzecz oczywista, że w naszych warunkach ustrojowych brak jest jakichkolwiek podstaw do tworzenia pojęcia stanu zawodowego, skoro w świetle Konstytucji, której zasady znajdują pełne urzeczywistnienie w życiu, wszyscy obywatele mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego (art. 69), a o różnicach między ludźmi można mówić tylko ze względu na ich przynależność państwową i przynależność do rodziny oraz ze względu na inne ściśle osobiste właściwości każdego człowieka. Zatem w świetle naszego ustawodawstwa w rachubę wchodzi jedynie stan polityczny (obywatelstwo), stan cywilny i tzw. stan osobisty.

II

Z dotychczasowych rozważań wynika, że stan cywilny można określić jako sytuację prawną człowieka ze względu na jego przynależność do rodziny, rozumiejąc oczywiście pod tym pojęciem tak więzy wynikające z pokrewieństwa, jak i więzy łączące małżonków. Ze względu na znaczenie, jakie ma rodzina jako podstawowa komórka społeczna dla szerszej zbiorowości, zasadnie także podkreśla się, iż właściwością stanu cywilnego jest i to, że rzutuje on na przynależność jednostki do społeczeństwa. Dlatego stan cywilny określa się czasem jako „stanowisko prawne osoby w rodzinie i społeczeństwie, wynikające z jej przynależności do tej rodziny”¹⁶.

Powyższe określenia nie byłyby jednakże dostateczne, bez sprecyzowania, co należy rozumieć pod pojęciem „rodzina”, nie jest to bowiem pojęcie jednoznaczne. W szczególności można przez nie rozumieć bliższych i dalszych krewnych¹⁷ albo też rodzinę w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. jako komórkę obejmującą — poza rodzicami — dzieci. Przy przyjęciu tej ostatniej wykładni wyłania się z kolei pytanie, czy rodzina w wąskim znaczeniu to tylko komórka powstała w wyniku za-

¹⁵ G. Marty, P. Raynaud: *Droit civil*, t. I, Paryż 1956, s. 485.

¹⁶ Litwin: *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, 1949, s. 16.

¹⁷ Takim szerokim pojęciem rodziny posługiwały się ustawodawstwa dawniejsze, pozostające pod wpływem tradycji rodowych, sprawiających, że stosunki nawet między krewnymi były żywe. Por. Planiol, Ripert, *op. cit.*, t. II, s. 1. Por. także § 40 kodeksu cywilnego austriackiego, w myśl którego przez rodzinę rozumie się przodków ze wszystkimi potomkami.

warcia małżeństwa, czy także rodzice i dzieci nie pochodzące z małżeństwa.

Wyjaśniając te wątpliwości stwierdzić przede wszystkim wypada, że termin „rodzina” używany do zdefiniowania pojęcia stanu cywilnego w żadnym razie nie oznacza rodziny w szerokim tego słowa znaczeniu, tzn. jako bliższych i dalszych krewnych. Do pojęcia stanu cywilnego nie wchodzi po pierwsze — pochodzenie pośrednie od dalszych wstępnych (dziadków, pradziadków itp.), lecz jedynie pochodzenie od rodziców, po drugie — węzeł pokrewieństwa, jaki istnieje między krewnymi bocznymi, nawet najbliższymi (np. między rodzeństwem). Wynika to nie tylko z tradycji, ale i z tekstu obowiązującego prawa o aktach stanu cywilnego. Zgodnie mianowicie z art. 1 tego prawa stan cywilny osób stwierdza się na podstawie akt sporządzonych w księgach stanu cywilnego, z dalszych zaś przepisów, w szczególności dotyczących aktów urodzenia wynika, że wpisuje się do nich tylko dane dotyczące rodziców. Gdyby w skład stanu cywilnego wchodziły także inne węzły pokrewieństwa, treść tych aktów musiałaby być szersza, bo inaczej nie byłaby zgodna z art. 1.

Jeśli chodzi o drugi z postawionych wyżej problemów, to stwierdzić wypada, że termin rodzina, którym zwykle posługujemy się przy definiowaniu stanu cywilnego, oznacza co innego aniżeli ten sam wyraz w terminologii kodeksu rodzinnego. O ile bowiem kodeks ten przez rodzinę rozumie komórkę powstałą na skutek zawarcia małżeństwa¹⁸, to przy określaniu stanu cywilnego rodzina oznacza dzieci i ich rodziców niezależnie od tego, czy ci ostatni są małżeństwem (oczywiście nie dotyczy to stosunku samych rodziców, w zakres bowiem stanu cywilnego w żadnym razie nie wchodzi to, że mężczyznę i kobietę łączy faktyczne pożycie).

Od stanu cywilnego należy odróżnić te zdarzenia, z których stan cywilny wynika. Np. z faktu urodzenia dziecka przez określoną kobietę wynika stan cywilny dziecka, wyrażający się w jego pochodzeniu od tej właśnie kobiety, a zawarcie małżeństwa jest źródłem stanu małżeńskiego. Dlatego nie można uznać za dostatecznie precyzyjne tych określeń stanu cywilnego, które tę różnicę zapoznają¹⁹.

¹⁸ Por. J. Gwiazdomorski: *Krewni uprawnieni do żądania i obowiązani do dostarczania środków utrzymania*, „Państwo i Prawo”, 1954, nr 1, s. 80 oraz w glosie do orzeczenia S.N. z dnia 2 stycznia 1959 r., 1.CZ.181/58, O.S.P.iK.A., 1960, nr 4, s. 240; B. Dobrzański: *Komentarz do kodeksu rodzinnego* (praca zbiorowa), Warszawa 1959, s. 285.

¹⁹ Taki brak precyzji wykazują definicje: W. Salomona: *Akty stanu cywilnego* [w:] *Encyklopedia prawa prywatnego*, Warszawa 1931, s. 4 oraz T. Zajackowskiego: *Ustawodawstwo w sprawach stanu cywilnego obowiązujące na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1927, s. 2. Tej nieści-

Od stanu cywilnego w powyższym ujęciu należy dalej odróżnić pojęcia stanu cywilnego w węższym znaczeniu, wziętym z języka używanego w praktyce administracyjnej, a określającego stosunek człowieka do związku małżeńskiego. W tym znaczeniu używamy terminu „stan cywilny”, gdy w różnego rodzaju kwestionariuszach odpowiednią rubrykę wypełniamy słowami: „kawaler”, „żonaty” itp. Nie jest to zresztą pojęcie właściwe wyłącznie językowi administracyjnemu i potocznemu; również ustawa używa terminu „stan cywilny” w dwojakim znaczeniu. Tak więc gdy art. 1 prawa o aktach stanu cywilnego mówi, iż stan cywilny osób stwierdza się na podstawie akt sporządzonych w księgach stanu cywilnego, to ma niewątpliwie na myśli stan cywilny w pierwszym, szerszym znaczeniu. Gdy natomiast art. 50 i 55 tego prawa stanowią, że wśród danych, jakie zamieszcza się w akcie małżeństwa i w akcie zgonu, należy podać także „stan cywilny” osób lub osoby, której akt dotyczy, to w tych wypadkach chodzi oczywiście o stan cywilny w węższym znaczeniu tych słów.

Wynika z tego, że stan cywilny *sensu largo* obejmuje: a) stan cywilny w tym węższym znaczeniu oraz b) pochodzenie jednej osoby od drugiej. Mówiąc o dochodzeniu praw stanu cywilnego, mamy oczywiście na myśli to pierwsze, szersze znaczenie omawianego pojęcia.

Prima facie wyżej przyjętemu określeniu stanu cywilnego przeczy art. 275 § 1 k.p.c., który stanowi, iż nawet małżonek oraz najbliżsi krewni i powinowaci nie mają prawa odmówić zeznań, gdy chodzi „o udowodnienie praw stanu”. Nie powinno budzić wątpliwości, że osoby te nie mogłyby — stosownie do zacytowanego przepisu — odmówić zeznań np. w sprawie o sprostowanie daty lub miejsca urodzenia swego małżonka, krewnego czy powinowatego. Z tego można by wnosić, że dane te wchodzą w zakres stanu cywilnego. Byłby to jednak wniosek tylko pozornie słuszny, gdyż art. 275 § 1 k.p.c. posługuje się — jak to wynika z jego celu — specjalnym pojęciem praw stanu, odbiegającym od technicznego znaczenia tego terminu. Sprawa o sprostowanie wymienionych danych w akcie urodzenia jest więc sprawą o prawo stanu, ale tylko w rozumieniu art. 275 § 1 k.p.c.²⁰. Spotykamy się tu zatem jeszcze z trzecim pojęciem stanu cywilnego, znanym naszemu ustawodawstwu.

Pojęcie stanu cywilnego jest również znane prawu karnemu, bowiem art. 195 k.k. przewiduje przestępstwo, polegające na bezprawnej zmianie stanu cywilnego. Aczkolwiek komentatorowie nie zawsze nadają temu pojęciu jednakową treść, to jednak przeważa w ich wywodach pojmo-

słości nie zawiera natomiast wyżej cytowana definicja Litwina oraz H. Konic: *Prawo osobowe*, część I, Warszawa 1924, s. 62.

²⁰ Por. Litwin: *Prawo o aktach stanu cywilnego — komentarz*, 1961, s. 19.

wanie stanu cywilnego jako sytuacji człowieka w rodzinie²¹. Podobne jest stanowisko motywów ustawodawczych do kodeksu karnego²².

Wyrazem określonego stanu cywilnego, a przede wszystkim pochodzenia jednej osoby od drugiej, jest najczęściej jej nazwisko, dlatego też prawo do nazwiska będące następstwem pochodzenia lub zawarcia małżeństwa wchodzi także w skład stanu cywilnego. Natomiast zmiana nazwiska będąca wynikiem orzeczenia administracyjnego nie stanowi — jak to trafnie stwierdza Litwin²³ — zmiany stanu cywilnego, skoro nie jest ona związana ani z pochodzeniem, ani też z małżeństwem. Wydaje się dalej, że także nadanie nazwiska dziecku nieznanym rodzicom (art. 36 § 1 k.r.), jak też nadanie dziecku przez małżonków nazwiska męża matki (art. 37 § 2 k.r.) są zdarzeniami z punktu widzenia stanu cywilnego dziecka obojętnymi, skoro nie są wyrazem pochodzenia jednej osoby od drugiej. To samo wypada powiedzieć o wpisie do aktu urodzenia fikcyjnych danych o imieniu i nazwisku ojca (art. 32 ust. 2 prawa o akt. st. cyw.).

Z tych samych przyczyn, tzn. dlatego że nie jest związane z pochodzeniem lub z faktem zawarcia małżeństwa, nie należy do stanu cywilnego imię człowieka; jest ono natomiast elementem tzw. stanu osobistego.

Jak to wyżej zaznaczono, należy odróżnić dwa pojęcia: stanu cywilnego oraz zdarzeń, które ten stan tworzą lub powodują jego zmianę. Zdarzenia te wymienia art. 2 prawa o akt. st. cyw., stanowiąc, iż w księgach stanu cywilnego prowadzi się rejestrację urodzeń, małżeństw i zgonów oraz dokonuje się innych wpisów przewidzianych w obowiązujących przepisach. Te inne zdarzenia to przede wszystkim orzeczenia sądowe lub wyjątkowo także administracyjne oraz oświadczenia zainteresowanych osób, jeśli ustawa z tymi oświadczeniami wiąże powstanie lub zmianę stanu cywilnego. Wśród tych innych — w rozumieniu art. 2 prawa o akt. st. cyw. — zdarzeń należy odróżnić takie, które rzeczywiście powodują zmianę stanu cywilnego od takich, które jedynie stwierdzają deklaratywnie, iż stan cywilny określonej osoby jest w rzeczywistości inny od tego, jaki jej dotychczas przypisywano. Ze względu jednakże na to, że bez takich orzeczeń powoływanie się na rzeczywisty, lecz sądownie nie stwierdzony stan cywilny, z reguły jest niedopuszczalne, praktycznie różnica między tymi dwoma kategoriami faktów, mają-

²¹ S. Glaser: *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 361.

²² *Motywy do Kodeksu karnego*, t. I, s. 124-123. Por. także poglądy następujących autorów: W. Makowski: *Kodeks karny*, Warszawa 1937, s. 458; L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1936, s. 408; M. Siewierski: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — komentarz*, Warszawa 1958, s. 261.

²³ *Komentarz*, 1961, s. 17.

cych wpływ na stan cywilny, zaciera się. Przykładowo można wskazać, że do pierwszej kategorii zdarzeń należą: orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód lub o jego unieważnieniu, orzeczenie o przysposobieniu, rozwiązanie przysposobienia, do drugiej zaś takie jak ustalenie ojcostwa, zaprzeczenie ojcostwu, uznanie dziecka itp.

Ogólnie można powiedzieć, że o stanie cywilnym człowieka decydują: zdarzenia (urodzenie, zgon) nie będące działaniem człowieka, zwane faktami naturalnymi²⁴, oświadczenia (woli) zainteresowanych osób oraz orzeczenia sądowe (wyjątkowo także administracyjne).

Stan cywilny człowieka jest najczęściej wynikiem pewnych faktów naturalnych, można zatem mówić o naturalnym stanie cywilnym w tym sensie, że jest to stan ukształtowany przez samą naturę, niezależnie od woli człowieka. Z drugiej strony nie można jednak zapominać, że stan cywilny jest także kategorią prawną i że stan cywilny jako pojęcie prawne może się różnić od stanu rzeczywistego, a ściślej — może istnieć różnica między naturalnym stanem cywilnym a stanem prawnie stwierdzonym. Pamiętać należy, że w świetle prawa miarodajny jest tylko ten ostatni. Jest to stwierdzenie mające szczególnie silną wymowę pod rządem przepisów obecnie u nas obowiązujących, gdyż ograniczają one w sposób niemal krańcowy możliwość powoływania się na rzeczywisty stan cywilny, jeśli nie został on urzędownie ustalony.

Ze względu na to, że stan cywilny człowieka w znaczeniu jego pochodzenia jest wynikiem faktu biologicznego, uznać należy, iż powstaje on już z chwilą urodzenia człowieka, a kończy się z chwilą jego śmierci²⁵. To ostatnie stwierdzenie należy rozumieć w ten sposób, że z chwilą śmierci człowieka jego stan cywilny nie może już być inaczej ukształtowany. Zasada ta jest w naszym ustawodawstwie konsekwentnie przeprowadzona, a wyrazem jej jest np. niedopuszczalność zawarcia małżeństwa z osobą zmarłą²⁶, niedopuszczalność orzeczenia rozwodu po śmierci jednego z małżonków (por. art. 433 k.p.c.), niedopuszczalność orzeczenia przysposobienia w razie śmierci dziecka, które miało być przysposobione lub osoby, która miała je przysposobić²⁷ oraz niedopuszczalność rozwiązania przysposobienia w razie śmierci przysposabiającego lub przysposobionego²⁸. Zasada, o której mowa, jest posunięta tak daleko, że

²⁴ Litwin: l. c.

²⁵ Por. Aubry et Rau: op. cit., t. I, s. 303.

²⁶ Od tej, powszechnie uznanej zasady, wprowadziło wyjątek ustawodawstwo hitlerowskie, które zezwalało pod pewnymi warunkami na zawarcie małżeństwa z żołnierzem poległym na froncie.

²⁷ Wprawdzie zasada ta nie jest w ustawie wyraźnie wypowiedziana, ale nie może ona budzić wątpliwości.

²⁸ Por. orzeczenie S.N. z dnia 16 czerwca 1955 r., 1.CO.81/54 („Nowe Prawo”, 1956, nr 11—12, s. 189), w myśl którego w razie śmierci jednej ze stron postępo-

w pewnych wypadkach nie jest dopuszczalne nawet deklaratywne ustalenie stanu cywilnego; jako przykład może posłużyć niedopuszczalność uznania dziecka²⁹ i unieważnienia uznania³⁰ po jego śmierci, jak również niedopuszczalność zaprzeczenia ojcostwu po śmierci dziecka (art. 52 k.r. oraz art. 446 § 3 k.p.c.). Natomiast istotnym wyjątkiem od omawianej zasady jest dopuszczalność unieważnienia w pewnych wypadkach małżeństwa pomimo śmierci jednego z małżonków³¹.

Zasada, iż stan cywilny powstaje dopiero z chwilą urodzenia się człowieka, znajduje wyraz w regule, iż nie jest dopuszczalne ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunków między rodzicami i dziećmi przed urodzeniem się dziecka, co łączy się ściśle z tym, że prawu naszemu nie jest znana ogólna zasada *nasciturus pro iam nato habetur*. Oznacza to, że przed urodzeniem się dziecka nie jest dopuszczalne ani ustalenie macierzyństwa, ani ustalenie ojcostwa, ani też zaprzeczenie ojcostwu³². Taką zasadę potwierdza wyjątek zawarty w art. 45 k.r. w myśl którego można uznać dziecko nawet nie urodzone, jeżeli zostało już poczęte.

W nauce francuskiej podkreśla się, że stan cywilny człowieka jest niepodzielny. Niepodzielność (*l'indivisibilité*) stanu cywilnego oznacza, że człowiek może mieć tylko jeden stan cywilny. Np. dziecko nie może być równocześnie dzieckiem pochodzącym z małżeństwa i pochodzić od mężczyzny nie będącego mężem matki³³.

Zasada powyższa łączy się ściśle z zagadnieniem skuteczności *erga omnes* orzeczeń dotyczących praw stanu cywilnego; jeżeli bowiem przyjmuje się niepodzielność stanu cywilnego — a więc tylko

wanie sporne o rozwiązanie przysposobienia umarza się z mocy art. 446 § 1 k.p.c. Trafnie też zwraca uwagę Stelmachowski (*Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 618), że tę samą zasadę należy stosować — pomimo braku wyraźnego przepisu — także w postępowaniu niespornym o rozwiązanie przysposobienia osoby małoletniej.

²⁹ Tak Dobrzański: *Odpowiedź prawna*, „Państwo i Prawo” 1948, nr 4, s. 88, Szer: *Prawo rodzinne*, s. 173; Ignatowicz: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 426.

³⁰ Wydaje się, że w tym wypadku ma zastosowanie art. 446 § 3 k.p.c., który ze względu na jego cel należy stosować nie tylko do spraw o zaprzeczenie ojcostwa w ścisłym tych słów znaczeniu, tzn. gdy chodzi o obalenie ojcostwa męża matki, ale także do spraw o unieważnienie uznania.

³¹ Bliżej zagadnieniem tym zajmuje się Wiszniewski: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 67 i n.

³² Por. Szer: *op. cit.*, s. 180; S. Chrempliński: *Czy dziecko poczęte powinno być uznane za podmiot prawa*, „Nowe Prawo” 1958, nr 2, s. 83; oraz Ignatowicz: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 72. Odmienny pogląd wypowiedział B. Walaszek: *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym*, Kraków 1958, s. 82 i n. oraz: *Nasciturus w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo”, 1956, nr 7, s. 121.

³³ Por. H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud, *op. cit.*, t. I, s. 468.

jeden stan cywilny — to konsekwentnie należy przyjąć, że ustalenie stanu cywilnego musi być skuteczne w stosunku do każdego, a nie tylko między określonymi osobami.

W doktrynie burżuazyjnej przyjmuje się zgodnie, że skuteczność *erga omnes* mają te orzeczenia dotyczące praw stanu, które mają charakter konstytucyjny, co wynika w sposób oczywisty z ich istoty, skoro tworzą one nowy stan prawny. Przeważa natomiast pogląd, że orzeczenia ustalające deklaratywnie stan cywilny wywierają skutek tylko *inter partes*³⁴. Takie stanowisko jest niewątpliwie reminiscencją „prywatno-prawnego” ujmowania spraw stanu; u podłoża ich leży przekonanie, że prawa te należą przede wszystkim do sfery uprawnień jednostki i w związku z tym nie różnią się w sposób istotny od innych praw cywilnych tej jednostce przysługujących. Jeśli przeto określona osoba wygra w sporze z inną osobą proces o ustalenie, że ta inna osoba jest jej rodzicem, to jest to spór, który dotyczy wyłącznie tych osób i tym samym nie wyłącza innego rozstrzygnięcia w sporze z osobami trzecimi.

Wypada jednak podkreślić, że takie ujęcie omawianego zagadnienia nie zadowala wszystkich przedstawicieli nauki zachodniej. Następstwem tych rozbieżnych tendencji są różnorodne teorie, które wychodząc w zasadzie z założenia, że deklaratywne orzeczenia o prawach stanu nie mają mocy *erga omnes*, starają się pod naporem oczywistej potrzeby społecznej od tej zasady dopuścić szereg wyjątków, czy to ze względu na istotę niektórych orzeczeń, czy to ze względu na krąg osób uprawnionych do wystąpienia z określonym żądaniem³⁵.

Rzecz oczywista, że takie założenia są nie do przyjęcia w prawie socjalistycznym, gdyż spory, o których mowa, należą ze względu na swój przedmiot do tych, w których rozstrzygnięciu jest w sposób szczególnie zainteresowany interes społeczny³⁶, przy czym interes ten wyraża się przede wszystkim w postulatcie, aby moc bezwzględna miały wszelkie orzeczenia dotyczące stanu cywilnego, a więc nie tylko orzeczenia kształtujące, ale i ustalające stan cywilny. Taki kierunek zaangażowania interesu ogólnego wypływa ze zbieżności właściwie pojętych interesów jednostki z interesem ogólnospołecznym oraz z odpowiedniego wartościowania interesów jednostkowych, jeśli konkurują one między sobą.

³⁴ Por. Planioł i Ripert, *op. cit.*, t. I, s. 30 i n. oraz R. Longchamps de Berier: *Wstęp do prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 84.

³⁵ Por. Planioł i Ripert, *op. cit.*, s. 41.

³⁶ Por. Wytyczne S.N. z dnia 27 czerwca 1953 r., C.Prez. 195/52, poz. 95 w zakresie stosowania art. 236 k.p.c. (O.S.N. 1955, poz. 95).

Tak więc postulat skuteczności bezwzględnej wszelkich orzeczeń rozstrzygających o prawach stanu leży wprawdzie w interesie osób, których orzeczenia te bezpośrednio dotyczą (rodziców i dziecka, małżonków), bo taka skuteczność stabilizuje ich sytuację osobistą, ale za razem realizacja tego postulatu wpływa na ugruntowanie trwałości i zwartości rodziny, a tym samym jest zgodna z interesem ogólnospołecznym.

Do takich samych wniosków prowadzi porównanie sprzecznych interesów różnych osób. W nauce burżuazyjnej trafnie wprawdzie zwraca się uwagę, że skuteczność *erga omnes* orzeczeń ustalających stan cywilny może pozbawić możliwości obrony swych praw przez te osoby, które w postępowaniu o ustalenie stanu cywilnego nie brały udziału, ale tak sformułowany zarzut nie może stanowić argumentu przemawiającego za zasadą przeciwną, a to dlatego, że nie bierze pod uwagę interesu tych osób, które zainteresowane są w utrzymaniu ustalonego stanu prawnego. Dopiero takie porównanie rozbieżnych interesów i odpowiednie ich wartościowanie może doprowadzić do oceny, której z dwu zasad: skuteczności *inter partes* czy też skuteczności *erga omnes* należy przyznać pierwszeństwo. A takie porównanie musi doprowadzić do priorytetu zasady mocy bezwzględnej orzeczeń ustalających stan cywilny. Z jednej bowiem strony występuje zainteresowanie natury osobistej, wyrażające się w stabilizacji stanu rodzinnego, a więc interes w ochronie podstawowych dla każdego człowieka wartości, z drugiej zaś przede wszystkim interes o charakterze majątkowym, wyrażający się w ochronie praw spadkowych lub praw tej samej rangi. Do tego dodać wypada, że osobami, które mogłyby ewentualnie kwestionować orzeczenie zapadłe bez ich udziału, mogą być wyłącznie osoby pośrednio zainteresowane, bowiem wszystkie osoby, których zainteresowanie w sprawie o prawo stanu jest bezpośrednie, powinny być uczestnikami takiej sprawy.

Wreszcie nie bez znaczenia z omawianego punktu widzenia jest to, że zasady naszej procedury, a w szczególności obowiązek sądu dopuszczania dowodów z urzędu dają maksimum gwarancji wykrycia prawdy obiektywnej, i że wobec tego szanse podważenia ustaleń dotyczących stanu cywilnego tylko z tej przyczyny, że osoba kwestionująca te ustalenia nie brała udziału w odpowiednim postępowaniu, są nieznaczące. Nadto w przypadkach rażących interesy jej mogą być chronione w drodze rewizji nadzwyczajnej³⁷.

Z przyczyn wyżej przedstawionych przyjmuje się u nas zgodnie, że z istoty stanu cywilnego wynika, iż orzeczenia ustalające stan cywilny nie mogą być — odmiennie aniżeli orzeczenia o prawach majątkowych —

³⁷ Por. Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 152 i n.

skuteczne tylko w odniesieniu do pewnych osób (*inter partes*), nie sposób bowiem przyjąć, aby określona kobieta była matką lub określony mężczyzna był ojcem dziecka jedynie ze skutkiem w stosunku do dziecka lub do innego jeszcze, lecz ściśle określonego kręgu osób (np. oznaczonych krewnych), natomiast aby ten stosunek rodzicielski nie wywierał skutku w stosunku do osób do tego kręgu nie należących. W ten sposób znajduje u nas pełne urzeczywistnienie zasada niepodzielności stanu cywilnego³⁸.

Zasada ta znajduje w szczególności potwierdzenie w art. 42 i 43 k.r. Z zestawienia bowiem tych przepisów wynika, że jedno ojcostwo wyklucza drugie. Tak więc nie jest dopuszczalne uznanie dziecka czy sądowe ustalenie ojcostwa w wypadku, gdy na korzyść dziecka przemawia domniemanie pochodzenia od męża matki, gdy dziecko zostało już uznane przez innego mężczyznę albo gdy ojcostwo innego mężczyzny zostało uprzednio ustalone przez sąd³⁹.

Jak to wyżej zaznaczono, zasada niepodzielności stanu cywilnego jest przyjęta także w nauce burżuazyjnej, ale jest tłumaczona w swoisty sposób. Mianowicie zwolennicy względnej mocy orzeczeń mających za przedmiot stan cywilny twierdzą, iż zasada ta oznacza jedynie, że nie można mieć równocześnie dwu stanów cywilnych, ale tylko ze skutkiem do tej samej osoby, natomiast sytuacja, gdy stan cywilny określonej osoby jest w świetle prawa różny w stosunku do różnych osób, w zasadę tę nie godzi⁴⁰. Trudno chyba o bardziej niekonsekwentne stanowisko; stanowisko, które z pojęcia niepodzielności stanu cywilnego pozostawia w istocie rzeczy tylko pusty frazes. Dlatego z dużym uznaniem należy przyjąć stanowisko Konica, który poglądom tym zdecydowanie się przeciwstawił, opowiadając się za zasadą bezwzględnej skuteczności orzeczeń, o których mowa, gdyż „w kwestii stanu wymaga tego porządek publiczny, który górować powinien ponad wszystkim”⁴¹.

Zanim przyjęła się urzędowa rejestracja stanu cywilnego, doniosłe znaczenie miała okoliczność, z jakiego stanu cywilnego człowiek faktycznie korzystał, gdyż stanowiła dowód tego stanu, a to w myśl ogólnej zasady, że to, co istnieje, odpowiada prawu. Znaczenie takiego stanu faktycznego zmalało z chwilą wprowadzenia ksiąg stanu cywilnego⁴². Tym niemniej wiele ustawodawstw, zwłaszcza dawniejszych, przywiązywało do tego stanu określone skutki prawne, co było tym uzasadnione,

³⁸ Por. B. Walaszek, *op. cit.*, s. 21 i 107.

³⁹ Por. Wytyczne Izby Cywilnej S.N. z dnia 6 grudnia 1952 r., C.Prez. 166/52 (O.S.N. 1953, poz. 31).

⁴⁰ Por. Planiol i Ripert, *op. cit.*, s. 40.

⁴¹ H. Konic, *op. cit.*, t. II, s. 75.

⁴² Por. R. Savatier: *Cours de droit civil*, t. I, Paryż 1947, s. 184.

że aczkolwiek rejestracja stanu cywilnego była prawnie obowiązująca, to jednak w praktyce wykonanie jej pozostawiało — a nieraz i dziś pozostawia — wiele do życzenia, o tyle że wiele zdarzeń, które powinny być w księgach stanu cywilnego ujawnione, pozostawało lub pozostaje poza ich treścią.

Tym się tłumaczy, że tak Kodeksowi Napoleona, jak wzorowanemu na nim KCKP, znane było pojęcie posiadania stanu cywilnego, przy czym późniejszą reminiscencją tego stanu prawnego był przepis art. 69 § 1 prawa rodz. z 1946 r., przewidujący, iż pozamałżeńskie dziecko mogło być zrównane z dzieckiem z małżeństwa m. in. w takiej sytuacji, gdy rodzice postępowali z nim tak, jak z dzieckiem z małżeństwa. Aczkolwiek ustawodawstwo obecnie u nas obowiązujące takiego pojęcia nie zna, a luki w zakresie rejestracji zdarzeń mających znaczenie dla stanu cywilnego mają charakter sporadyczny, to jednak z określeniem „posiadanie stanu cywilnego” można się w praktyce niejednokrotnie spotkać tak ze względu na pewną tradycję, jak i z uwagi na zdarzające się nieraz sytuacje faktyczne, które temu określeniu odpowiadają. To usprawiedliwia bliższe zajęcie się tym zagadnieniem, a w szczególności wyjaśnienie czy tzw. posiadanie stanu cywilnego może mieć w obecnej sytuacji prawnej jakiegokolwiek znaczenie dowodowe.

Rzecz oczywista, że pod pojęciem posiadania stanu cywilnego nie rozumiano nigdy — pomimo identyczności terminów — tego samego, co oznacza posiadanie w prawie rzeczowym, skoro w dziedzinie stanu cywilnego nie sposób w ogóle mówić o władaniu przedmiotami materialnymi. Posiadanie stanu cywilnego oznaczało zatem pod rządem K. Nap. i KCKP po prostu korzystanie z określonego stanu cywilnego. Na to pojęcie składały się, jak to na tle art. 321 K.Nap. i jego odpowiednika art. 281 KCKP, przyjmowała doktryna, trzy elementy: *nomen*, *tractatus*, *fama*. *Nomen*, tzn. posługiwanie się związanym z danym stanem cywilnym nazwiskiem, *tractatus* — tzn. takie traktowanie oznaczonej osoby przez osoby bliskie (np. dziecka przez domniemanego ojca), jakie normalnie jest następstwem takiego a nie innego stosunku rodzicielskiego czy małżeńskiego; *fama* — tzn. powszechne uznanie w opinii, iż ten stan faktyczny odpowiada stanowi prawnemu⁴³.

W świetle doktryny francuskiej posiadanie stanu cywilnego w tym znaczeniu różniło się od posiadania rzeczy m. in. tym, że o ile to ostatnie prowadzi do nabycia prawa, to „posiadanie” stanu cywilnego nigdy takiego skutku mieć nie może. Obydwie instytucje prawne mają natomiast do wspólne, że tak jak z posiadaniem rzeczy łączy się domniemanie, iż posiadaczowi przysługuje prawo własności, tak z posia-

⁴³ Por. H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud, *op. cit.*, t. I, s. 470; H. Konic, *op. cit.*, cz. II, s. 58.

dania określonego stanu cywilnego wynika, że taki właśnie stan cywilny w rzeczywistości przysługuje osobie, która z niego korzysta. Z tego właśnie względu, z tzw. posiadaniem stanu cywilnego wymienione kodyksy łączyły istotne skutki w zakresie dowodzenia tego stanu.

Skutków tych nie łączono jednak z posiadaniem niektórych praw stanu cywilnego, gdyż zbyt szerokie zastosowanie domniemania, o którym mowa, mogłoby się okazać niebezpieczne. Mianowicie, nie było w zasadzie dopuszczalne powoływanie się na to domniemanie dla stwierdzenia istnienia małżeństwa, gdyż w przeciwnym razie konkubinaty mógłby niejednokrotnie tą drogą uzyskać rangę małżeństwa⁴⁴.

Pojęcie posiadania stanu cywilnego miało natomiast nader doniosłe znaczenie, gdy chodziło o udowodnienie pochodzenia dziecka od rodziców, ale i w tym zakresie ten pośredni dowód miał znaczenie tylko o tyle, o ile brak było aktu urodzenia, względnie gdy w akcie urodzenia brak było odpowiednich wpisów, np. gdy akt taki opiewał, iż osoba, której on dotyczy, jest dzieckiem nieznanymi rodziców. Jeśli bowiem pochodzenie dziecka od określonej osoby (osób) stwierdzał akt urodzenia, dokument ten miał znaczenie rozstrzygające. Art. 280 KCKP (i jego odpowiednik art. 320 K.Nap.) stanowił bowiem: „w niedostatku tego dowodu (tzn. aktu urodzenia) dostatecznym będzie ciągłe posiadanie stanu dziecka prawego”⁴⁵.

Jak to zagadnienie przedstawia się w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego? Otóż — jak to już wyżej wspomniano — pojęcie posiadania stanu cywilnego nie jest naszemu ustawodawstwu znane, tym samym nie istnieje również domniemanie, iż temu, kto korzysta z określonego stanu cywilnego, taki stan rzeczywiście przysługuje. Dlatego choćby dziecko było np. traktowane przez określonego mężczyznę jako pochodzące od niego (np. dlatego, że urodziło się w konkubinacie) i za takie było powszechnie uważane w opinii bliższego i dalszego otoczenia, a nadto faktycznie posługiwało się nazwiskiem tego mężczyzny, to na taki stan faktyczny w żadnym razie nie można się powoływać jako na dowód rozstrzygający o tym, że ów mężczyzna jest ojcem tego dziecka. Nie można by przeto li tylko w oparciu o taki stan faktyczny żądać sądowego ustalenia ojcostwa, ani też taki stan faktyczny nie stoi na przeszkodzie odmiennemu ustaleniu stanu cywilnego (tzn. że ojcem dziecka jest inny mężczyzna).

⁴⁴ Por. H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud, *op. cit.*, t. I, s. 470. Jednakże w nauce francuskiej zwraca się uwagę, że w pewnych wyjątkowych okolicznościach także posiadanie stanu małżonka może nie być całkowicie pozbawione znaczenia prawnego, por. Savatier, *op. cit.*, t. I, s. 194 oraz Marty i Raynaud, *op. cit.*, t. I, s. 621.

⁴⁵ Por. Konic, *op. cit.*, t. II, s. 60.

Nie oznacza to jednak, że posiadanie stanu cywilnego w wyżej opisanym znaczeniu nigdy nie odgrywa żadnej roli. Przeciwnie, ustalenie w procesie o prawo stanu, a w szczególności w sprawie z zakresu stosunków rodziców i dzieci, że osoba, której postępowanie dotyczy, korzysta z określonego stanu cywilnego, może oczywiście mieć znaczenie dowodowe. Tak np. gdyby w sprawie o ustalenie ojcostwa sąd stwierdził, że w okresie poczęcia matka dziecka współżyła nie tylko z pozwanym, ale także i z innym mężczyzną, to okoliczność, iż pozwany zawsze traktował dziecko jako swoje, mogłaby zaważyć przy ustaleniu, że jego ojcostwo jest bardziej prawdopodobne. Jak uczy praktyka, ustalenie takiej okoliczności ma znaczenie w szczególności wtedy, gdy proces o ustalenie ojcostwa toczy się, wobec śmierci domniemanego ojca, z udziałem kuratora. Niejednokrotnie bowiem niespodziewana śmierć ojca staje się przyczyną uniemożliwiającą ustalenie ojcostwa w drodze uznania dziecka; takie zamiary ojca mogą jednakże wynikać w sposób ewidentny z jego stosunku do dziecka.

Jednakże takie znaczenie „posiadania” stanu dziecka określonego mężczyzny wynika jedynie z ogólnej reguły dowodowej, wyrażonej w art. 241 k.p.c, wedle której okoliczności faktyczne mogą być oparte nie tylko na dowodach bezpośrednich, lecz na okolicznościach bezspornych lub udowodnionych, gdy okoliczności te, wzięte pojedynczo lub łącznie, usprawiedliwiają wniosek o prawdziwości pewnego, istotnego dla sprawy faktu. Z „posiadaniem” stanu cywilnego może się zatem łączyć przydatne dla sprawy domniemanie faktyczne, nie wynika zaś z niego — jak to przyjmował KCKP — domniemanie prawne zgodności tego stanu faktycznego ze stanem rzeczywistym.

III

Człowiek żyjący we współczesnym społeczeństwie korzysta z wielu wartości, które mają charakter bądź majątkowy, bądź niemajątkowy. Wartości te można określić mianem dóbr, oczywiście w szerokim tego słowa znaczeniu, mają one bowiem charakter bardzo różnorodny. Obok przedmiotów materialnych występują twory umysłu ludzkiego (dobra niematerialne), wartości czysto osobiste (zdrowie, życie, cześć) oraz wartości związane z prawidłową organizacją cywilizowanego społeczeństwa, zapewniające człowiekowi odpowiednie warunki pracy i współżycia w wielkich skupiskach ludzkich, a więc wartości takie, jak bezpieczne warunki pracy, wartości wynikające z urządzeń kulturalnych, wolność przekonań, osobiste bezpieczeństwo itp.

Jednym z takich dóbr, przedstawiającym doniosłą wartość dla człowieka, jest jego stan cywilny. Już to, że ściśle określenie stanu cywilnego pozwala na identyfikację człowieka i odróżnienie go od innych

ludzi⁴⁶, ma doniosłe znaczenie praktyczne, bowiem wykazanie swojej tożsamości jest z reguły warunkiem *sine qua non* dochodzenia praw majątkowych (np. praw spadkowych). Ale znaczenie stanu cywilnego jest przede wszystkim natury niemajątkowej, gdyż zapewnia korzystanie z doniosłych wedle współczesnych pojęć dóbr osobistych z wyłączeniem innych osób, którym te dobra nie przysługują.

Rzecz oczywista, że prawidłowe i pełne korzystanie z wyżej wymienionych i im podobnych dóbr jest możliwe tylko o tyle, o ile dobra te są należycie chronione. Ochrona ta może mieć dwojaki charakter: albo ustawa uczyni je przedmiotem praw podmiotowych, albo też pieczę nad zabezpieczeniem interesów obywateli pozostawi inicjatywie i staranności odpowiednich organów Państwa, prawa podmiotowe są bowiem najbardziej doniosłym, ale nie jedynym środkiem ochrony materialnych i kulturalnych potrzeb jednostki⁴⁷. W pierwszym wypadku uprawnieniom zainteresowanej osoby odpowiadają obowiązki innych podmiotów, z czego wynikają dla tej osoby określone roszczenia, a więc możliwość domagania się oznaczonego zachowania (czynienia lub nieczynienia) ze strony osób zobowiązanych. Istotne dla tego typu ochrony jest zatem istnienie stosunku prawnego. W drugim wypadku zainteresowany obywatel może wprawdzie odpowiedniemu organowi zwracać uwagę na istnienie stanu naruszającego jego interesy lub grożącego jego interesom, ale ta jego interwencja nie ma charakteru realizacji przysługującego mu roszczenia. Tym samym w razie odmowy ochrony ze strony powołanego do tego organu obywatel nie może — tak jak w wypadku, gdy występuje o ochronę prawa podmiotowego — zaskarżyć niekorzystnej dlań decyzji do wyższej instancji. Typowym przykładem takiej właśnie sytuacji jest ochrona interesów pracowników związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy; pracownik może wprawdzie w wypadku, gdy istniejące w zakładzie pracy urządzenia nie zapewniają mu bezpiecznych warunków pracy, interweniować u odpowiednich organów, ale wedle przeważającej opinii nie ma w stosunku do zakładu pracy roszczenia o wprowadzenie odpowiednich ulepszeń.

Inaczej jest, gdy chodzi o ochronę stanu cywilnego, ochrona ta jest bowiem zapewniona przede wszystkim tą drogą, że ustawodawstwo nasze przyznaje zainteresowanej osobie odpowiednie prawa podmiotowe. Wprawdzie prawo nasze zasady tej wyraźnie nie wypowiedza, ale jest ona od dawna uznawana i wynika w sposób niewątpliwy z obowiązujących przepisów. Tak więc między zainteresowanymi osobami stosunki, których podłożem jest stan cywilny wynikają wprawdzie najczęściej

⁴⁶ Por. Motywy ustawodawcze do art. 195 kodeksu karnego z 1932 r.

⁴⁷ S. Bratuś: *Od adnoszenii graždanskoj prawosposobnosti i subiektywnych graždanskich praw*. „Sow. Gosud. i Prawo”, 1948, nr 8, s. 30.

z pewnych faktów naturalnych, ale ustawa nadaje im charakter stosunków prawnych. Taki charakter ma zarówno małżeństwo, jak i stosunki między rodzicami a dziećmi, w wypadku zaś naruszenia uprawnień wynikających z tych stosunków osobie zainteresowanej przysługują odpowiednie roszczenia (które mogą być w razie potrzeby realizowane w drodze przymusu państwowego), a przede wszystkim roszczenie o zaniechanie naruszenia.

To uzasadnia twierdzenie, że istnieje specjalna kategoria praw podmiotowych, noszących nazwę praw stanu cywilnego. Są to takie prawa, jak prawo do przymiotu dziecka określonej osoby, prawo do stanu małżonka w stosunku do oznaczonej osoby, czy prawo do nazwiska z urodzenia albo z małżeństwa.

Temu pogładowi nie przeczy okoliczność, że stan cywilny człowieka to pewien stan faktyczny, wyrażający się w tym, że jest on dzieckiem, rodzicem czy małżonkiem tej a nie innej osoby. Nie przeczy dlatego, że te dwa pojęcia: stan cywilny i prawa stanu cywilnego nie są identyczne, choć pozostają ze sobą w ścisłym związku. Stosunek między nimi jest taki, jak np.: między rzeczą a prawem własności, jak między dziełem literackim a prawem autorskim twórcy, jak między czcią człowieka a prawem osobistym tej czci. Krótką mówiąc — stan cywilny jest przedmiotem praw stanu cywilnego.

Aczkolwiek prawa stanu cywilnego mają charakter praw podmiotowych, to jednak ze względu na swój przedmiot wykazują wiele cech swoistych, które uzasadniają wyłączenie ich w odrębną kategorię. Te szczególne cechy praw stanu cywilnego są następujące:

1. Prawa stanu cywilnego są przede wszystkim ściśle związane z podmiotem, któremu przysługują. Oznacza to, że prawa te:

a) nie mają charakteru pochodnego od praw innych osób, a nabywa się je niejako *ex lege* na skutek pewnych zdarzeń, z którymi ustawa łączy ich powstanie;

b) z reguły powstają wraz z podmiotem i trwają dopóty, dopóki istnieje sam podmiot;

c) nie mogą być od tego podmiotu odłączone, czy to w ten sposób, że wygasną, czy też że zostaną odstąpione innej osobie.

Stwierdzeniu, iż prawa stanu cywilnego nie mają charakteru pochodnego, nie przeczy fakt, iż dziecko nosi nazwisko ojca lub matki (art. 36 § 1 k.r.), gdyż fakt ten nie oznacza bynajmniej „nabycia” nazwiska od rodziców, lecz uzyskanie określonego „własnego” nazwiska z mocy ustawy.

2. Tak ze względu na ich przedmiot, jak i z uwagi na ścisłe powiązanie z podmiotem, prawa stanu cywilnego należą do kategorii praw niemajątkowych. Okoliczność, że z prawami tymi związane są pewne

roszczenia majątkowe oraz że często przyczyną ich dochodzenia są nadzieje na uzyskanie korzyści majątkowych (alimentów, dziedziczenia, praw wynikających ze wspólności małżeńskiej) nie zmienia oczywiście tego przymiotu praw stanu cywilnego, gdyż trzeba odróżnić charakter zasadniczy określonego prawa od związanych z nim skutków. A ten punkt widzenia na prawa stanu cywilnego prowadzi do wniosku, że ich „niemajątkowość” jest niewątpliwie cechą dominującą⁴⁸, decydujące bowiem znaczenie ma to, że prawa te „nie są bezpośrednio uwarunkowane interesem ekonomicznym podmiotu uprawnionego”⁴⁹.

Ze względu na ich niemajątkowy charakter prawa stanu cywilnego nie należą do spadku (art. 1 § 1 prawa spadk.).

Niemajątkowy charakter praw stanu cywilnego, a więc praw wchodzących w zakres stosunków rodzinnych, występuje ze szczególną wyrazistością w prawie socjalistycznym, którego podstawowym założeniem jest dążenie do całkowitego wyzwolenia stosunków rodzinnych spod wpływów obcych im czynników majątkowych⁵⁰.

3. Ze względu na swą szczególną doniosłość społeczną prawa stanu cywilnego nie podlegają — podobnie jak większość praw niemajątkowych (art. 105 p.o.p.c.) — skutkom upływu czasu, chyba że wyjątkowo przepis szczególny stanowi inaczej, co znowu jest wynikiem przekonania, że interes społeczny, wyrażający się w ochronie ustabilizowanego na skutek upływu czasu stanu rodzinnego, jest w pewnych sytuacjach bardziej doniosły aniżeli interes polegający na ustaleniu rzeczywistego składu rodziny.

Zasada, iż prawa stanu cywilnego nie ulegają skutkom upływu czasu, oznacza, że: a) praw tych nie można nabyć na skutek długotrwałego korzystania z nich, b) że nie można ich w ten sposób utracić, c) że upływ czasu nie wyłącza możliwości dochodzenia tych praw, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej (por. art. 44 § 1, 46, 48 § 1, 51 i 52¹ k.r.).

4. Ściśle z omówionymi dotychczas cechami łączy się ta właściwość praw stanu cywilnego, że nie podlegają one dyspozycji osób zainteresowanych, co ma następujące znaczenie:

a) Osoba, której przysługuje określone prawo stanu cywilnego, nie może się go zrzec, ani też zeń zrezygnować w porozumieniu z innymi osobami zainteresowanymi. Np. dziecko nie może w porozumieniu z rodzicami zrezygnować z praw związanych ze stosunkiem rodzicielskim.

⁴⁸ W piśmiennictwie spotkać można twierdzenie, że nawet prawo i obowiązek alimentacyjny są prawem i obowiązkiem osobowym, a nie majątkowym; por. J. Gwiazdomorski: *Krewni uprawnieni do żądania i obowiązani do dostarczania środków utrzymania*, „Państwo i Prawo”, 1954, nr 1, s. 82.

⁴⁹ Por. A. Wolter: *Prawo cywilne*, s. 105.

⁵⁰ Por. Szer, *op. cit.*, s. 16.

Ograniczenie to jest tak silne, że w zasadzie obejmuje nie tylko niemajątkową treść praw stanu cywilnego, ale z reguły także związane z nimi prawa majątkowe. Dlatego nie jest np. dopuszczalne zrzeczenie się praw do alimentów⁵¹. Jeśli jednak chodzi o związane ze stanem cywilnym prawa majątkowe, to ustawa przewiduje od omawianej zasady szereg wyjątków (np. prawo zrzeczenia się lub odrzucenia spadku).

b) Prawa stanu cywilnego nie mogą być dalej przedmiotem czynności prawnych, mających na celu przeniesienie ich na inne osoby czy to ze skutkiem za życia osoby uprawnionej, czy też ze skutkiem na wypadek jej śmierci i to niezależnie od tego czy chodzi o przeniesienie odpłatne, czy też darmo. Wszelkie przeto czynności prawne, mające na celu zrzeczenie się lub przeniesienie praw stanu cywilnego na inną osobę są z samego prawa nieważne i nie rodzą skutków prawnych.

c) Ściśle z omawianą cechą praw stanu cywilnego łączy się dalej zakaz swobodnego ustalania stanu cywilnego przez zainteresowane osoby. Dlatego jeśli określonej osobie przysługuje w świetle prawa (np. dlatego, że tak opieka odpowiedni akt stanu cywilnego) stan cywilny, nie odpowiadający rzeczywistości, nie może ona — ani sama, ani też w porozumieniu z innymi osobami zainteresowanymi — dokonać koniecznego sprostowania w drodze takiego czy innego oświadczenia, lecz konieczne jest uzyskanie w takim wypadku odpowiedniego orzeczenia sądowego. Np. zaprzeczenie ojcostwa może być orzeczone tylko w wyroku, nie można zaś takiego skutku osiągnąć ani pozasądowo, ani nawet w drodze ugody sądowej. Wyjątkiem od tej zasady jest dopuszczalność uznania dziecka, jednakże i ten wyjątek podlega istotnym ograniczeniom o tyle, że uznanie powinno odpowiadać stanowi rzeczywistemu⁵².

d) Restrykcjom podlega także możliwość kształtowania stanu cywilnego. Same zainteresowane osoby mogą zmienić swój stan cywilny w dwu wypadkach: mogą zawrzeć małżeństwo oraz rozwiązać przysposobienie, jeśli przysposobiony jest już pełnoletni (art. 70 § 2 k.r.). Na-

⁵¹ Por. H. Dobrzański: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 624; S. Grzybowski: *Obowiązek alimentacyjny krewnych*, *Zeszyty Naukowe U.J.*, Prawo, nr 4, s. 83; Gwiazdomorski: *op. cit.*, s. 82, J. Ignatowicz: *Proces o ustalenie ojcostwa i o rozszczenia z nim związane*, „*Nowe Prawo*”, 1951, nr 1, s. 46; Szer: *Prawo rodzinne*, s. 236.

⁵² Tak Wolter: *Uznanie dziecka pozamałżeńskiego*, „*Państwo i Prawo*”, 1948, nr 11, s. 75; B. Walaszek: *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym*, s. 51; Ignatowicz: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 421. Por. także praktykę sądów, przedstawioną w artykule E. Mędrzyckiej: *Z problematyki uznania dziecka*, „*Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości*”, 1957, nr 11. Odmienny pogląd wypowiedział S. Grzybowski: *Charakterystyka prawna aktu uznania dziecka oraz konsekwencje przeprowadzonej oceny*, „*Nowe Prawo*”, 1957, nr 4, s. 3.

tomiast konstytutywne określenie stanu cywilnego przez sąd wchodzi w rachubę w wypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub orzeczenie unieważnienia, w wypadku orzeczenia przysposobienia oraz rozwiązania przysposobienia przez władzę opiekuńczą lub przez sąd.

Pomimo że wola strony nie ma, gdy chodzi o ukształtowanie stanu cywilnego, rozstrzygającego znaczenia, to jednak woli tej nie można lekceważyć. Przede wszystkim swoboda woli osób zainteresowanych wyraża się w tym, że od nich zależy wszczęcie odpowiedniego postępowania sądowego, które ewentualnie może doprowadzić do takiego ukształtowania.

Jeżeli chodzi o ograniczenie woli osób zainteresowanych przy kształtowaniu oraz ustalaniu stanu cywilnego, to wypada zwrócić uwagę na to, że z reguły także w tych przypadkach, gdy osoby te mogą swobodnie stan cywilny ukształtować lub ustalić, ustawa nie daje im możliwości swobodnego powrotu do stanu poprzedniego. Tak więc wolno mężczyźnie i kobiecie zawrzeć małżeństwo, ale małżeństwa tego nie mogą już w drodze oświadczenia woli rozwiązać, podobnie wolno mężczyźnie, który uważa się za ojca pozamałżeńskiego dziecka oraz matce dziecka doprowadzić przez złożenie odpowiednich oświadczeń do ustalenia ojcostwa, ale obalenie wynikającego stąd stanu cywilnego może nastąpić tylko w drodze wyroku sądowego unieważniającego uznanie.

e) Wreszcie ograniczenie swobody woli osób zainteresowanych wyraża się, gdy chodzi o prawa stanu cywilnego, także i w tym, że nie mogą one wpływać na treść tych praw. Jeśli nawet ustawa zezwala osobom zainteresowanym na kształtowanie stanu cywilnego lub na żądanie jego ukształtowania przez sąd, to ich swoboda ogranicza się do decyzji w kwestii, czy chcą one uzyskać nowy stan cywilny, w żadnym zaś razie osoby te nie mogą ukształtować stosownie do swych życzeń treści tego stanu, gdyż przepisy treść tę normujące mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących. Dotyczy to przy tym nie tylko właściwej treści praw stanu cywilnego, ale z reguły także praw i obowiązków z tymi prawami związanych (prawo i obowiązek alimentacyjny).

Pod tym względem ustawodawca polski, wychodząc ze słusznego założenia, że w naszych warunkach ustrojowych nie sposób byłoby pozostawić treści tak z punktu widzenia społecznego doniosłych praw jak prawa stanu indywidualnym upodobaniom lub — co gorsza — wpływom interesów majątkowych, zajął stanowisko rygorystyczne, skoro zniósł nawet te uprawnienia, jakie w omawianym zakresie tradycyjnie przyznawano osobom zamierzającym połączyć się węzłem przysposobienia (por. art. 82 i 83 prawa rodzinnego z 1946 r.). Jedyne odstępstwo od ograniczenia, o którym mowa, wynika z tych przepisów, które w pew-

nych wypadkach zapewniają zainteresowanym osobom wpływ na swoje nazwisko (art. 16, 36 § 2, 33, 69 § 2 i 70 § 3 k.r.). Jednakże te wyjątki nie mają charakteru zasadniczego, nade wszystko zaś nie zachodzi obawa, aby zainteresowane osoby, korzystając z przytoczonych przepisów czyniły to pod wpływem pobudek natury majątkowej.

5. Prawa stanu cywilnego mają charakter praw bezwzględnych, są zatem skuteczne *erga omnes*, a ich naruszenie przez kogokolwiek rodzi bezpośrednie roszczenie przeciwko naruszającemu. Można zatem wskazać na pewne ich podobieństwo z prawami rzeczowymi. Tak więc — podobnie jak np. użytkowanie — określony stosunek rodzinny rodzi prawa skuteczne w stosunku do osób trzecich, choć pewne, wynikające z tego stosunku uprawnienia (np. prawo do alimentów, tak jak prawo do ewentualnego wynagrodzenia za użytkowanie) mogą mieć charakter względny. Dlatego zasadą jest, że tak jak w wypadku praw rzeczowych odpowiadające prawom stanu cywilnego obowiązki innych osób mają charakter bierny, gdyż wyrażają się w konieczności powstrzymywania od jakichkolwiek działań, które by cudze prawo stanu naruszały (co nie wyłącza oczywiście odmiennej treści wpływających ze stanu cywilnego obowiązków względnych). Te podobieństwa sprawiły, że w doktrynie burżuazyjnej przeprowadza się czasem porównanie stanu cywilnego z własnością⁵³. Czyniąc takie porównanie, nie można jednak zapominać o zasadniczej różnicy, jaka istnieje — jeśli chodzi o istotę — między własnością a prawami stanu cywilnego, różnicy wpływającej stąd, że własność jest prawem majątkowym, zaś prawa stanu cywilnego są prawami *par excellence* niemajątkowymi.

Podkreślić jeszcze wypada, że skuteczność *erga omnes* jest, gdy chodzi o prawa stanu cywilnego, jeszcze silniej w naszym ustawodawstwie zarysowana niż w wypadku praw rzeczowych, a to dzięki temu, że nawet dowody (akty stanu cywilnego, orzeczenia sądowe), stwierdzające stan cywilny, korzystają z mocy bezwzględnej, podczas gdy odpowiednie dowody stwierdzające istnienie praw rzeczowych (np. akt nabycia własności, wyrok ustalający prawo własności) mają oczywiście skutek tylko między stronami.

6. Prawa stanu cywilnego mają charakter wzajemny w tym znaczeniu, że prawu określonej osoby do powoływania się na pochodzenie od innej osoby odpowiada prawo tej ostatniej do podawania się za jej rodzica, a prawu jednego z małżonków do stanu małżeńskiego z drugim małżonkiem odpowiada identyczne prawo tego drugiego małżonka.

7. Jako prawa rodzinne prawa stanu cywilnego mogą przysługiwać wyłącznie osobom fizycznym. Z tego wynika z jednej strony, że prawa stanu cywilnego nie mogą przysługiwać osobom prawnym, z drugiej

⁵³ Por. H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud, *op. cit.*, s. 471.

zaś strony że prawa te nie mogą należeć do *nasciturusa*, skoro nie jest on jeszcze podmiotem prawa⁵⁴ oraz do dziecka, które urodziło się nieżywe, skoro w takim wypadku *nasciturus* nie stał się człowiekiem (art. 6 § 1 p.o.p.c.)⁵⁵. Dlatego przyjąć np. wypada, że uznanie dziecka jeszcze nie urodzonego (art. 45 k.r.) staje się skuteczne dopiero z chwilą narodzin.

Prawa stanu cywilnego nie są jedynymi prawami niemajątkowymi, bowiem oprócz nich taki charakter mają prawa osobiste w rozumieniu art. 11 p.o.p.c., inne — poza prawami stanu cywilnego — prawa rodzinne, jak prawo do władzy rodzicielskiej czy prawa związane z opieką, wreszcie w pewnym zakresie, tzn. o tyle o ile przedmiotem ich ochrony są wartości niemajątkowe, niektóre z tzw. praw na dobrach niematerialnych, jak osobiste prawo autorskie czy osobiste prawo do wynalazku. W związku z tym wyłania się pytanie jaki jest stosunek praw stanu cywilnego do tych innych praw niemajątkowych. W szczególności wymaga wyjaśnienia, czy prawa stanu cywilnego i prawa osobiste stanowią zupełnie odrębne kategorie w ramach praw niemajątkowych, czy też łączność jest między nimi bardziej ścisła. Wprawdzie tradycyjnie prawa niemajątkowe dzieli się na prawa osobiste i prawa rodzinne⁵⁶ i podział ten jest niewątpliwie uzasadniony odmiennością przedmiotu praw związanych ściśle z osobą człowieka i praw chroniących osobiste interesy rodziny, to jednak nie wyłącza jeszcze poglądu, iż niektóre z praw rodzinnych mają takie cechy szczególne, że nie różnią się co do swej istoty od praw osobistych. Jak dalej zobaczymy, pogląd taki może mieć doniosłe znaczenie praktyczne. Na to, że takie jednakowe traktowanie niektórych praw należących w zasadzie do różnych kategorii jest możliwe, wskazuje fakt, że zarówno w literaturze radzieckiej⁵⁷, jak i naszej⁵⁸ autorskie prawa osobiste zalicza się do praw osobistych w rozumieniu art. 11 p.o.p.c.

Jeśli chodzi o stosunek tych ostatnich praw do praw rodzinnych, to zajmujący się tym zagadnieniem Grzybowski wyraził pogląd, iż nie można przyjąć, aby „istniała osobna kategoria «rodzinnych dóbr osobistych» korzystających z ochrony przewidzianej w art. 11 p.o.p.c.”, a to dlatego, że „koncepcja tego rodzaju dóbr nie może dawać tak ścisłych pojęć, by mogły one stać się użyteczne”, oraz że prawo rodzinne zapewnia tym dobrom należyłą ochronę, „opartą na odpowiednich meto-

⁵⁴ Por. literaturę wymienioną w przyp. 34.

⁵⁵ Por. Zajączkowski: *op. cit.*, s. 2.

⁵⁶ Por. A. Wolter: *Prawo cywilne*, s. 105.

⁵⁷ Por. S.N. Bratuś w pracy zbiorowej: *Radzieckie prawo cywilne*, t. I, s. 168.

⁵⁸ S. Grzybowski: *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 90.

dach”⁵⁹. Następnie jako przykład osobistego dobra rodzinnego, dla którego ochrona z art. 11 p.o.p.c. jest nieprzydatna, wymieniony autor przytacza władzę rodzicielską.

Z powyższym poglądem w zastosowaniu do przytoczonego przykładu (jak i do niektórych innych) można się zgodzić. Można natomiast mieć wątpliwości, czy przytoczone przez autora tego poglądu argumenty są przekonujące także, gdy chodzi o prawa stanu cywilnego. Tak więc stan cywilny jest pojęciem dostatecznie ścisłym i sprecyzowanym, a prawo rodzinne bynajmniej nie zapewnia mu pełnej ochrony. W szczególności gdy stan cywilny określonej osoby zostanie naruszony, np. w ten sposób, że sprawca naruszenia bezprawnie występuje jako małżonek tej osoby, albo jako małżonek jej małżonka, albo wreszcie jako dziecko jej ojca, choć osoba w ten sposób pokrzywdzona jest jedynie — krótko mówiąc, gdy sprawca naruszenia podszywa się pod cudzy stan cywilny, to ani w kodeksie rodzinnym, ani też w innych przepisach z zakresu prawa rodzinnego nie znajdziemy odpowiedzi na pytanie, jakie roszczenia i skargi przysługują pokrzywdzonemu. Nie powinno natomiast ulegać wątpliwości, że w takiej sytuacji pokrzywdzonemu powinna przysługiwać ochrona unormowana w art. 11 p.o.p.c., a polegająca w szczególności na prawie żądania zaniechania bezprawia.

Również gramatyczna wykładnia artykułu 11 nie wyłącza — moim zdaniem — stosowania w opisanych okolicznościach tego przepisu. Przepis ten mówi bowiem o ochronie dóbr osobistych, a stan cywilny ma niewątpliwie taki charakter. Dodać nawet wypada, że niemajątkowy (a więc osobisty) charakter stanu cywilnego zarysowuje się w świetle prawa polskiego jeszcze silniej aniżeli takich dóbr osobistych, jak życie, wolność, zdrowie, cześć, skoro naruszenie tych ostatnich dóbr może — stosownie do art. 165 k.r. — rodzić roszczenia o odpowiednie zadośćuczynienie, a naruszenie stanu cywilnego nigdy w świetle zasady wyrażonej w art. 157 § 3 k.r. takiego skutku nie pociąga.

Także bliższa analiza natury prawnej praw stanu cywilnego prowadzi do podobnego wniosku, gdyż większość opisanych wyżej cech szczególnych tych praw charakteryzuje także te prawa osobiste, których przynależność do tzw. praw osobistości pozostaje poza wszelką dyskusją.

Wreszcie wskazać należy, że co do jednego prawa stanu cywilnego, a mianowicie co do nazwiska pochodzącego z urodzenia przysposobienia lub małżeństwa, nie może być wątpliwości, iż prawo to należy do tzw. praw osobistości, gdyż kwestię tę przesądza *expressis verbis* art. 11 p.o.p.c.

Powyższe rozważania prowadzą — jak się zdaje — do wniosku, że spośród tzw. praw rodzinnych prawa stanu cywilnego są równocześnie

⁵⁹ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 100.

prawami osobistymi w rozumieniu art. 11 p.o.p.c. Gdyby nawet stanąć na stanowisku, iż wykładnia taka nie jest uzasadniona ze względu na węższe znaczenie słów „dobro osobiste”, użytych w tym przepisie, to w każdym razie przepis ten należałoby — wobec luki (oczywiście luki istniejącej przy takiej wykładni ścieśniającej) w prawie rodzinnym — stosować analogicznie do ochrony praw stanu cywilnego.

IV

Jest generalną zasadą, że prawa podmiotowe podlegają ochronie. Ochronie takiej podlegają więc także tzw. prawa stanu cywilnego, przy czym ze względu na ich cywilno-prawny charakter w rozumieniu art. 2 k.p.c. — do ochrony tej powołane są w zasadzie sądy. Na tym stwierdzeniu można by poprzestać, gdyby ochrona praw stanu cywilnego podlegała ogólnym zasadom. Tak jednak nie jest. Jak to bowiem wyżej wyjaśniono, stan cywilny wykazuje — jako dobro osobiste człowieka — cechy swoiste, w związku z czym specjalny charakter mają także prawa mające ten stan za przedmiot. Konsekwencją tych odrębności jest z kolei to, że ochrona stanu cywilnego podlega — i to w bardzo szerokim zakresie — regułom swoistym, co nawet doprowadziło do powstania specjalnego określenia tej ochrony jako dochodzenia praw stanu cywilnego.

Ochrona stanu cywilnego może iść w trzech kierunkach: a) może zmierzać do usunięcia skutków naruszenia stanu cywilnego lub do zapobieżenia dalszym naruszeniom; b) może się wyrażać w ustaleniu stanu cywilnego oraz c) w odpowiednim ukształtowaniu tego stanu.

Ad a) Jak to już wyjaśniono, stan cywilny w wypadku jego naruszenia podlega ochronie unormowanej w art. 11 p.o.p.c. Jeśli przeto określona osoba naruszy cudzy stan cywilny czy to w ten sposób, że zachowuje się tak, jakby ten stan jej przysługiwał, czy też przez to że kwestionuje cudzy stan cywilny, uprawniony może żądać — jak to stanowi art. 11 p.o.p.c. — zaniechania tych działań. Ponieważ jednak takie żądanie nie wyczerpuje, jak to wynika ze sformułowania art. 11 ochrony aktualnej w wypadku naruszenia cudzego dobra osobistego, pokrzywdzony może nadto domagać się — stosownie do okoliczności — podjęcia czynności mających go zabezpieczyć na przyszłość przed naruszeniem jego stanu cywilnego, usunięcia skutków już dokonanego naruszenia, a nawet w razie wyrządzenia szkody materialnej — odszkodowania na zasadach ogólnych.

Od naruszenia cudzego stanu cywilnego w znaczeniu bezpośrednim należy odróżnić naruszenie praw z tego stanu wynikających, wyrażające się np. w niepłaceniu alimentów czy w odmowie wydania majątku spadkowego. W takich i tym podobnych przypadkach mają zastosowanie

odpowiednie przepisy prawa rodzinnego i innych działów prawa cywilnego, a nie przepis art. 11 p.o.p.c.

Dla ochrony w wyżej podanym znaczeniu, tzn. aktualnej zarówno w razie bezpośredniego naruszenia stanu cywilnego, jak i naruszenia praw z tego stanu wynikających, istotne jest to, że żądanie odpowiedniej skargi powinno zmierzać do uzyskania określonego świadczenia (czynnego lub biernego), a orzeczenie uwzględniające taką skargę ma charakter orzeczenia zasądzającego. Ochrona stanu cywilnego w powyższym znaczeniu nie różni się — przynajmniej gdy chodzi o jej podstawowe założenia — od ochrony właściwej dla innych praw osobistych i dlatego nie podlega regułom specjalnym. Tym samym nie podpada pod kategorię dochodzenia praw stanu cywilnego, która to kategoria jest ściśle związana z pojęciem stanu cywilnego i wykazuje — w ramach szerszego pojęcia „ochrony stanu cywilnego” — właściwości szczególne.

Ad b) Typowymi dla dochodzenia tradycyjnie zwanego także poszukiwaniem stanu cywilnego są skargi o ustalenie, że pewnej osobie przysługuje określony stan cywilny (np. że jest ona dzieckiem oznaczonego mężczyzny) albo że jej stan cywilny jest inny od tego, jaki się jej przypisuje (np. powództwo o zaprzeczenie ojcostwu). Wprawdzie powództwa o ustalenie wchodzi w rachubę także, gdy chodzi o ochronę innych praw cywilnych, ale podczas gdy orzeczenia ustalające te inne prawa odgrywają w zestawieniu z orzeczeniami zasądzającymi rolę drugoplanową (gdyż w zasadzie są dopuszczalne tylko wtedy, gdy samo roszczenie nie jest wymagalne), to w odniesieniu do praw stanu cywilnego znaczenie ich jest dominujące. W związku z tym zarówno przesłanki dopuszczalności orzeczeń ustalających stan cywilny, jak i zasady postępowania w sprawach o takie ustalenie, odbiegają w sposób istotny od przesłanek i zasad ogólnych.

Skargi o ustalenie stanu cywilnego mają charakter powództwa o deklaratywne ustalenie istnienia lub nieistnienia określonego prawa stanu cywilnego, zmierzają bowiem nie do zmiany stanu cywilnego, lecz do stwierdzenia jak ten stan cywilny w rzeczywistości się przedstawia, czy to ze względu na istnienie lub nieistnienie biologicznych więzów łączących oznaczone osoby, czy to ze względu na inne zdarzenie, które już uprzednio stało się źródłem powstania określonego stanu cywilnego (np. sprawa o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa).

Ad c) Istnieje wreszcie trzecia grupa skarg, których celem jest ochrona — w szerokim tego słowa znaczeniu — stanu cywilnego. Są to powództwa o ukształtowanie stanu cywilnego, a więc o zmianę lub uzupełnienie istniejącego stanu prawnego ze względu na szczególne okoliczności, które w świetle obowiązujących przepisów taką zmianę uzasadniają.

W odróżnieniu od skarg o ustalenie stanu cywilnego, których dopuszczalność — oczywiście przy zachowaniu szczególnych wymagań ustawowych — jest zasadą generalną, skargi o ukształtowanie tego stanu są dozwolone tylko w przypadkach w ustawie przewidzianych.

Pojęciowo te ostatnie skargi wybiegają poza zakres dochodzenia stanu cywilnego, jednakże pozostają z tym dochodzeniem w ścisłym związku, skoro przedmiotem tak powództwa o ustalenie, jak i o ukształtowanie stanu cywilnego jest właśnie stan cywilny człowieka. To sprawia, że podstawowe zasady postępowania oraz pewne normy prawno-materialne, dotyczące tak jednych, jak i drugich spraw są w głównych założeniach jednakowe. Znajduje to dobitny wyraz w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, skoro rozdział tego kodeksu o postępowaniu w sprawach małżeńskich (art. 416—439) obejmuje obok spraw o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa także sprawy o rozwód i o unieważnienie małżeństwa, a przepisy o postępowaniu w sprawach ze stosunku rodziców i dzieci (art. 440—450) stosuje się także do takich spraw, jak np. sprawa o rozwiązanie przysposobienia (od chwili, gdy przysposobiony osiągnął już pełnoletność).

Z tych przyczyn do dochodzenia (poszukiwania) praw stanu cywilnego należy zaliczyć — obok spraw o ustalenie stanu cywilnego — także sprawy o jego ukształtowanie.

Jeśli chodzi o przesłanki dopuszczalności poszukiwania stanu cywilnego w postaci najbardziej typowej, tzn. w postaci żądania ustalenia tego stanu, to w zasadzie podlega ono ogólnej regule art. 3 k.p.c. Oznacza to, że ustalenia stanu cywilnego osoba uprawniona może się domagać tylko o tyle, o ile ma w tym interes prawny. Ale ocena w jakich sytuacjach interes ten występuje, podlega regułom specjalnym.

Przechodząc do omówienia tych reguł, należy przede wszystkim z całym naciskiem podkreślić, iż wbrew pewnym sugestiom⁶⁰ z omawianego punktu widzenia bez znaczenia jest okoliczność, czy zainteresowana osoba faktycznie korzysta czy też nie korzysta z przysługującego jej stanu cywilnego, czyli — jak to określał KCKP — czy posiada swój stan cywilny. Na przykład choćby nawet zainteresowana osoba była traktowana jako dziecko określonego mężczyzny zarówno przez niego, jak i przez bliższe i dalsze otoczenie, a więc choćby „posiadała” stan dziecka tego mężczyzny, mimo to przysługiwałoby jej powództwo o ustalenie ojcostwa, gdyby ojcostwo w sposób prawem przewidziany nie zostało jeszcze ustalone. Jest tak dlatego, że w świetle obowiązujących przepisów stanem cywilnym, na który wolno się powoływać, jest tylko ten stan, który został w sposób właściwy ustalony.

⁶⁰ Por. w tej kwestii: H. Capitant: *Wstęp do nauki prawa cywilnego*. Warszawa-Kraków 1938, s. 156; R. Longchamps de Berier: *op. cit.*, s. 84.

W świetle art. 3 k.p.c. istotną z punktu widzenia dopuszczalności powództwa o ustalenie jest okoliczność, że zachowanie się innej osoby (osób) jest tego rodzaju, że zagraża naruszeniu prawa. Ta przesłanka nie rozstrzyga jednak o dopuszczalności ustalenia stanu cywilnego. Założmy, że mężczyzna którego ojcostwo jest wpisane do aktu urodzenia dziecka, neguje swemu ojcostwu i z tej przyczyny nie wypełnia ciążących na nim z racji ojcostwa obowiązków. Rzecz oczywista, że — pomimo takiego postępowania ojca — dziecku nie przysługiwałoby powództwo o ustalenie jego ojcostwa, skoro pochodzenie jego zostało wpisane do aktu urodzenia i — co za tym idzie — może ono korzystać z dokumentu, który to pochodzenie w sposób autorytatywny stwierdza; dodatkowe ustalenie tego faktu nic by zatem dziecku nie dawało. Natomiast fakt, że ojciec zachowuje się tak, jakby nie łączył go z dzieckiem stosunek rodzicielski, może stanowić podstawę powództwa o zobowiązanie go do odpowiednich świadczeń (np. alimentacyjnych), a więc powództwa o zasądzenie, a nie o ustalenie.

I odwrotnie, nie podlegałoby uwzględnieniu powództwo mężczyzny o ustalenie, że nie jest on ojcem określonego dziecka, jeśli ojcostwo jego nie zostało w akcie stanu cywilnego, pomimo sporządzenia tego aktu ujawnione, a powód ze swym żądaniem wystąpiłby tylko z tej przyczyny, że dziecko lub jego matka rozsiewają pogłoski, iż on jest ojcem, albo że zachowują się w stosunku do niego agresywnie, żądając np. alimentów lub innych świadczeń. Skoro ojcostwo powoda nie zostało ujawnione, ma on zupełny dowód w postaci aktu urodzenia dziecka, że nie jest jego ojcem, a więc dysponuje takim dokumentem, jaki chciałby uzyskać w wyniku wygrania sprawy o ustalenie nieistnienia stosunku ojcostwa; w wygraniu takiej sprawy nie ma zatem interesu prawnego. Mógłby natomiast żądać, aby sąd zakazał dziecku i jego matce opisanego zachowania się, skoro zachowanie to jest bezprawne, bo nie znajduje podstawy w akcie urodzenia.

Powyższe odchylenie od zasad wyrażonych w art. 3 k.p.c. wynika stąd, że stan cywilny podlega wpisaniu do specjalnego rejestru, jakim są księgi stanu cywilnego, przy czym moc dowodowa tych ksiąg jest przez ustawodawcę wyposażona w specjalny walor. To właśnie prowadzi do wyjaśnienia, jaka jest przesłanka rozstrzygająca o tym, że zainteresowana osoba ma interes prawny w ustaleniu stanu cywilnego, czy też że takiego interesu nie ma, a więc czy może skutecznie wytoczyć odpowiednie powództwo. Przesłanką tą jest istnienie lub nieistnienie odpowiedniego wpisu w akcie stanu cywilnego. Tylko wtedy osoba uprawniona ma interes prawny w ustaleniu określonego prawa stanu (np. że jest ona dzieckiem oznaczonego mężczyzny), gdy prawo to nie jest do aktu stanu cywilnego wpisane, natomiast z żądaniem zaprzeczenia swego stanu cy-

wilnego (np. z żądaniem ustalenia, że pozwany nie jest jej ojcem) może wystąpić tylko o tyle, o ile kwestionowany przez nią stan cywilny został w akcie stanu cywilnego ujawniony.

Powyższe zasady wynikają z art. 25 prawa o aktach stanu cyw., wedle którego akta stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a więc stanowią autorytatywny dowód ujawnionych w nich praw stanu cywilnego, a tym samym dopóty, dopóki sam akt nie zostanie podważony, każdy zainteresowany może się nań z pełnym skutkiem powoływać zarówno w sądzie, jak i poza sądem; do tego czasu nikt nie może twierdzić, że stan cywilny osoby, której dany akt dotyczy, jest inny.

Dodać wypada, że wpis w akcie stanu cywilnego takiego czy innego prawa stanu cywilnego wyłącza żądanie ustalenia tego prawa oraz umożliwia żądanie zaprzeczenia temu prawu bez względu na to, z jakiej przyczyny wpis ten został dokonany, a więc daje podstawę takim żądaniom, choćby nawet został dokonany bez żadnej podstawy, np. przez pomyłkę czy na skutek niezajomości przepisów przez urzędnika, który tej czynności dokonał (inna kwestia, w jakiej drodze: spornej czy niespornej żądania takie mogą być realizowane). Z wpisem do akt stanu cywilnego równoznaczny jest brak odpowiedniego wpisu, pomimo sporządzenia takiego aktu. Np. jeśli w akcie urodzenia osoba ojca nie jest uwidoczniiona, to okoliczność ta stanowi dla każdego mężczyzny wystarczający dowód, iż nie jest on ojcem dziecka, którego ten akt dotyczy.

Powyższa przesłanka dopuszczalności skarg o ustalenie lub zaprzeczenie stanu cywilnego nie jest oczywiście miarodajna wówczas, gdy akt stanu cywilnego nie został sporządzony. W takim wypadku osobie uprawnionej przysługuje prawo domagania się, aby jej stan cywilny został ustalony bez względu na to czy zamierza dochodzić jakichkolwiek praw związanych z tym stanem, bez względu na to, czy ktokolwiek jej stan cywilny poddaje w wątpliwość, jak również bez względu na to jaki stan cywilny ogólnie się jej przypisuje, w świetle bowiem przepisów prawa o aktach stanu cywilnego stan cywilny człowieka musi być ujawniony w księgach stanu cywilnego. Jeśli temu ustawowemu nakazowi nie uczyniono zadość, osoba uprawniona jest zainteresowana w tym, aby jej stan cywilny został w sposób prawem przewidziany stwierdzony. Inna kwestia, że żądanie jej nie zawsze będzie zrealizowane w drodze wydania przez sąd wyroku ustalającego, czasem w rachubę może wchodzić postanowienie sądu wydane w trybie niespornym, a czasem odpowiednie żądanie (o sporządzenie aktu stanu cywilnego) osoba zainteresowana może kierować do kierownika urzędu stanu cywilnego.

Tradycyjnie przyjmuje się, iż powództwa, a według dawnej terminologii skargi o ustalenie stanu cywilnego, mają treść pozytywną, bądź

negatywną. W pierwszym wypadku chodzi o ustalenie, iż określone prawo stanu cywilnego zainteresowanej osobie przysługuje, w drugim zaś, że prawo takie nie istnieje. Jeśli skarga zmierza do pozytywnego ustalenia stanu cywilnego, mówimy o dochodzeniu (poszukiwaniu) stanu cywilnego w ścisłym tych słów znaczeniu (*action en réclamation d'état*), jeśli zaś celem jej jest ustalenie nieistnienia określonego prawa stanu cywilnego mówimy o zaprzeczeniu stanu cywilnego (*actio en contestation d'état*). Jako przykłady skarg pierwszego rodzaju mogą posłużyć: powództwo o ustalenie macierzyństwa lub ustalenie ojcostwa oraz powództwo o ustalenie istnienia małżeństwa. Przykładami drugich są powództwa: o unieważnienie uznania, o ustalenie nieistnienia małżeństwa.

Również powództwa o ukształtowanie stanu cywilnego mogą mieć treść pozytywną, gdy zmierzają do ustanowienia nowego stanu prawnego, lub negatywną, gdy celem ich jest rozwiązanie istniejącego stosunku prawnego, decydującego o stanie cywilnym. W naszym ustawodawstwie te ostatnie przeważają, należą bowiem do nich powództwa: o rozwód, o unieważnienie małżeństwa oraz o rozwiązanie przysposobienia (łącznie z wnioskiem o takim samym żądaniu, gdy przysposobiony jest jeszcze małoletni). Natomiast skargi pierwszego typu reprezentuje jedynie wniosek o orzeczenie przysposobienia.

Pomiędzy dochodzeniem poszczególnych praw stanu cywilnego zachodzi niejednokrotnie ścisła łączność w tym sensie, że dochodzenie jednego prawa jest uzależnione od uprzedniego ustalenia lub zaprzeczenia innego prawa, albo że ustalenie lub zaprzeczenie określonego prawa stanu cywilnego pociąga za sobą, jako automatyczny skutek, ustalenie lub zaprzeczenie innego prawa stanu cywilnego.

Zależność tego rodzaju istnieje przede wszystkim, gdy w rachubę wchodzi ustalenie macierzyństwa, bowiem przesłanką dopuszczalności pozytywnego powództwa o ustalenie macierzyństwa kobiety nie wpisanej jako matka do aktu urodzenia dziecka jest uprzednie zaprzeczenie macierzyństwu kobiety, która została błędnie do tego aktu w tym charakterze wpisana⁶¹.

Podobnie rzecz się przedstawia z ustaleniem ojcostwa. Już sama logika wskazuje, że nie jest możliwe stwierdzenie, kto jest ojcem dziecka, dopóki nie wiadomo, która kobieta jest jego matką, ojcostwo bowiem jest następstwem obcowania mężczyzny z określoną kobietą. Ten oczywisty związek pochodzenia dziecka od określonego mężczyzny z pochodzeniem od określonej kobiety wyraża się w świetle przepisów kodeksu rodzinnego w zasadzie, iż konieczną materialno-prawną przesłanką usta-

⁶¹ Por. orzeczenie S.N. z dnia 26 maja 1956 r. 1.CR.672/55 (O.S.N. 1957, poz. 23).

lenia ojcostwa jest uprzednie ustalenie macierzyństwa. Zasada ta obowiązuje zawsze, bez względu na to, w jaki sposób ma nastąpić ustalenie ojcostwa.

Z powyższego wynika, że w świetle naszego prawa nie byłoby dopuszczalne ustalenie ojcostwa w jakimkolwiek trybie, a zwłaszcza w drodze odpowiedniego oświadczenia mężczyzny, co do dziecka, którego matka nie jest w rozumieniu prawa znana. Nie ma zatem takiej możliwości, jaką np. przewidywał art. 300 KCKP, że „uznanie ze strony ojca bez wskazania przez niego matki i bez jej przyznania” miało „swój skutek tylko co do ojca”.

Logiczną konsekwencją powyższych założeń jest wyrażona w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dn. 26 maja 1956 r. 1.CR.672/55 (O.S.N. 1957, poz. 23) zasada, iż zaprzeczenie macierzyństwu eliminuje automatycznie ojcostwo mężczyzny, związane z zaprzeczonym macierzyństwem. Orzeczenie to dotyczy wypadku, gdy ojcostwo wynika albo z domniemania przewidzianego w art. 42 k.r., albo z uznania. Przyjąć jednak należy, że te same przesłanki uzasadniają pogląd, iż zaprzeczenie macierzyństwu powoduje także automatyczne pozbawienie skutków wyroku ustalającego ojcostwo, jeśli przesłanką tego wyroku było przyjęcie przez sąd macierzyństwa, któremu następnie zaprzeczono. Pogląd taki wynika z orzeczenia z dn. 30 maja 1956 r. I.CR.821/55 (O.S.N. 1957, poz. 79).

Jest rzeczą oczywistą, że z tych samych przyczyn ustalenie macierzyństwa może pociągnąć za sobą jako automatyczny skutek ustalenie ojcostwa. Naturalnie wchodzi tu w rachubę jedynie ustalenie ojcostwa w drodze domniemania pochodzenia dziecka od męża matki, tylko bowiem w tym wypadku ojcostwo wynika z samego faktu macierzyństwa kobiety zamężnej⁶².

Zależność między ojcostwem a macierzyństwem przejawia się wreszcie w tym, że dopóty dopóki macierzyństwo określonej kobiety nie zostanie w sposób prawnie przewidziany (a więc w odrębnym postępowaniu) obalone, nikt nie może poprzez kwestionowanie tego macierzyństwa doprowadzić do unicestwienia ojcostwa⁶³.

Swoistość dochodzenia stanu cywilnego uwidacznia się dalej w obowiązującej w systemie naszego ustawodawstwa zasadzie, iż na prawa te wolno się powoływać tylko o tyle, o ile zostały one stwierdzone w specjalnym postępowaniu. Inaczej mówiąc, dopóki nie zapadnie orzeczenie, którego treścią jest istnienie lub nieistnienie określonego prawa stanu cywilnego, nie jest dopuszczalne dowodzenie tych okoliczności jako przesłanki innych orzeczeń. Przykładowo można wskazać, że

⁶² Tak A. Wolter: *Urodzenie z matżeństwa*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1947, nr 12, s. 29.

⁶³ Por. orzec. S.N. z dnia 9 lipca 1960, 1.CR.430/60.

dopóki nie zostanie ustalone w wyroku pozamałżeńskie ojcostwo spadkodawcy, osoba, która na to ojcostwo się powołuje, nie mogłaby go dowodzić w sprawie o stwierdzenie praw spadkowych (por. orzeczenie 1.CR. 109/59, cytowane wyżej). Tak samo w braku wyroku zaprzeczającego ojcostwu zainteresowane osoby nie mogłyby w takiej sprawie twierdzić, że dziecko matki nie jest dzieckiem jej męża.

Zasada ta została od dawna przyjęta w naszym orzecznictwie. W szczególności frontalnie wypowiedział ją Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26 maja 1956 r., 1.CR.672/55 (O.S.N. 1957, poz. 23) oraz w uchwale składu 7 sędziów z dnia 12 marca 1957 r., 1.CO.43/56 (O.S.N. 1957, poz. 91).

Zasada powyższa znajduje — niezależnie od przytoczonych w cytowanej uchwale motywów natury społeczno-ideologicznej — pełne uzasadnienie w przepisach kodeksu rodzinnego oraz w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. W szczególności gdy chodzi o ustalenie ojcostwa, to z kategoriowego brzmienia art. 43 k.r. wynika, że dopóki ojcostwo nie zostanie ustalone, nikt (a nie tylko samo dziecko oraz matka lub ojciec) nie może powoływać się na fakt pochodzenia dziecka od danego mężczyzny ani faktu tego w jakimkolwiek postępowaniu dowodzić.

Omawiana zasada wynika także pośrednio z przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach małżeńskich oraz o postępowaniu w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci. Skoro mianowicie ustawodawca sprawy te poddał specjalnemu trybowi postępowania, to z faktu tego można — jak trafnie uważa Dobrzański⁶⁴ — „wyczytać tę myśl ustawodawczą, że ten tryb postępowania jest jedynie dopuszczalny, a to tak dalece, że i w formie przesłanki innych orzeczeń te sprawy «stanu» nie mogą być w zasadzie rozstrzygane”.

Zasada powyższa jest realizowana przez orzecznictwo nad wyraz konsekwentnie. W szczególności w sposób krańcowy wyrażają ją te orzeczenia, które stwierdzają, że w procesie rozwodowym nie jest dopuszczalne kwestionowanie pochodzenia dziecka z małżeństwa, i to nie tylko po to, aby dziecko to nie było traktowane w toku tego procesu jako pochodzące od męża matki, ale także w tym celu, aby tą drogą wykazać zdradę żony⁶⁵.

⁶⁴ B. Dobrzański: *Stosunek spraw o sprostowanie aktu stanu cywilnego w postępowaniu niespornym do powództw o ustalenie, czy strony pozostają ze sobą w stosunku rodziców i dzieci*, („Państwo i Prawo”, 1960, nr 4, s. 188).

⁶⁵ Por. orzeczenie S.N. z dnia 28 lipca 1956 r., 1.CR.84/56, O.S.P.iK.A., 1957, poz. 6, z aprobującą glosą Z. Wiszniewskiego (tamże) oraz orzeczenie S.N. z dnia 14 kwietnia 1956 r., 2.CR.650/55, (O.S.N., 1958, poz. 92).

Charakterystycznego przykładu realizacji omawianej zasady dostarcza również orzeczenie z dnia 9 lipca 1960 r., 1.CR.430/60, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli nawet w sprawie o ustalenie ojcostwa dowód z grupowego badania krwi wykluczy macierzyństwo, to okoliczność ta nie uzasadnia sama przez się oddalenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Dopóki bowiem nie zostanie w odrębnym postępowaniu obalone wynikające z aktu urodzenia dziecka domniemanie macierzyństwa, macierzyństwa tego nie wolno kwestionować w żadnym innym postępowaniu.

Omawiana zasada dotyczy nie tylko tych praw stanu, których dochodzenie jest wyraźnie przez prawo materialne przewidziane i unormowane, jak np. sprawy o ustalenie ojcostwa w trybie art. 47 k.r., jak sprawy o zaprzeczenie ojcostwu w rozumieniu art. 48 i nast. k.r., czy sprawy o unieważnienie uznania (art. 48 § 1 i 46 k.r.), ale także poszukiwania takich praw stanu, których dochodzenie jest dopuszczalne jedynie w oparciu o ogólną zasadę, że wszelkie prawa stanu korzystają z ochrony sądowej; wchodzi tu w szczególności w rachubę takie sprawy, jak o ustalenie macierzyństwa, o zaprzeczenie macierzyństwu, o ustalenie, czy w swoim czasie doszło do uznania dziecka itp.

Ale między tymi dwoma kategoriami orzeczeń zachodzi z omawianego punktu widzenia także istotna różnica. Mianowicie z faktu, że ustawodawca spośród wielu spraw, jakie wchodzi w rachubę w dziedzinie stosunków rodziców i dzieci, niektóre z nich potraktował w sposób specjalny, bo unormował je dodatkowo (tzn. niezależnie od wspólnych dla nich przepisów, zawartych w kodeksie postępowania cywilnego — art. 440—450) w prawie materialnym — orzecznictwo wysnuło wniosek, że o ile zakaz dowodzenia w każdej sprawie praw stanu, dla których prawo materialne przewiduje specjalne postępowanie, jest bezwzględny, to co do pozostałych spraw istnieje tylko o tyle, o ile został sporządzony akt stanu cywilnego, stwierdzający odmienny od dochodzonego stan prawny. Natomiast dopóty, dopóki takiego aktu nie ma, wolno jest tych praw dowodzić w każdej sprawie.

Specjalnym regułem podlega także kwestia czynnej i biernej legitymacji w procesie o prawa stanu. Ogólną zasadą jest, iż skutek odnieść może powództwo tylko takiej osoby, która ze względu na swój stosunek do przedmiotu procesu ma interes prawny w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia. Również strona, przeciwko której proces zostaje skierowany, powinna być w jakimś stopniu z uwagi na swój stosunek do przedmiotu sporu zainteresowana w wyniku tego procesu⁶⁶.

⁶⁶ Por. W. Waligórski: *Proces cywilny, funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 132.

Zainteresowanie w rozstrzygnięciu procesu może być bądź natury osobistej, bądź majątkowej, co nie zawsze zależy od rodzaju przedmiotu sporu; w szczególności jeśli chodzi o procesy o prawa osobiste, to interes stron może mieć także — lub nawet wyłącznie — charakter majątkowy.

O tym, czy powód ma interes prawny w wytoczeniu określonego powództwa, a więc czy przysługuje mu legitymacja czynna w procesie, oraz czy powództwo zostało skierowane przeciwko właściwej osobie, a więc czy pozwany ma legitymację bierną, decyduje oczywiście prawo materialne⁶⁷, przez które należy rozumieć zarówno wyraźne jego przepisy, jak i ogólne założenia, które nie zawsze znajdują wyraz w normie pisanej. Jak się dalej przekonamy, stwierdzenie tej okoliczności ma doniosłe znaczenie dla rozwiązania problemu, komu przysługuje legitymacja w procesach o prawa stanu.

Interes prawny w uzyskaniu odpowiedniego orzeczenia jest na ogół pojmowany szeroko, a więc zarówno jako interes bezpośredni, jak i pośredni, byleby tylko miał rzeczywiście charakter interesu prawnego. To jest zasada ogólna. Natomiast tak szeroko pojęty interes prawny nie może być miarodajny, gdy chodzi o sprawy o prawa stanu, a to ze względu na ściśle osobisty charakter tych praw.

Z tych przyczyn nawet prawo burżuazyjne i nauka burżuazyjna ograniczają krąg osób uprawnionych do wytaczania powództw o prawa stanu. Najważniejsze ograniczenie wynika z założenia, że w zasadzie w sprawach tych mogą występować jedynie osoby, których stan cywilny jest przedmiotem procesu, w związku z czym przyjmuje się nawet jako zasadę, że legitymacji w procesach o prawa stanu nie mają spadkobiercy osoby, o której stan cywilny chodzi, choć może im być przyznana droga pośrednia do kwestionowania stanu cywilnego ich spadkodawcy, ale tylko z ograniczeniem do skutków majątkowych⁶⁸.

Powyższa zasada nie jest jednak rygorystyczna, ustawy przewidują bowiem takie od niej wyjątki, które mogą uzasadniać wątpliwości, czy odpowiada ona rzeczywistym założeniom. Tak np. w myśl art. 304 KCKP (stanowiącego odpowiednik art. 329 K.Nap.) „każde uznanie ze strony ojca lub matki, jak również poszukiwanie ze strony dziecka, może być zaprzeczone przez wszystkie w tym zainteresowane osoby”, a powszechnie przyjętą była wykładnia, że krąg osób zainteresowanych w rozumieniu tego przepisu obejmuje każdego, kto ma interes prawny tak osobisty, jak i majątkowy, a m. in. — gdy chodzi o uznanie przez mężczyznę — inne jego dzieci naturalne, jego wstępni i krewni boczni (ze względu na interes natury osobistej, wyrażający się w obronie „honoru”

⁶⁷ Por. J. Jodłowski, W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne część ogólna*, Warszawa 1958, s. 276 oraz Waligórski: *op. cit.*, s. 133.

⁶⁸ Por. H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud: *op. cit.*, t. I, s. 474.

rodziny), osoby przezeń obdarowane w drodze darowizny lub zapisu oraz jego spadkobiercy, nie wyłączając Skarbu Państwa⁶⁹. Dalszego przykładu szerokiego ujmowania legitymacji w sprawach o prawa stanu dostarcza art. 277 KCKP (art. 317 Kod.Nap.), w myśl którego w wypadku, gdy mąż matki zmarł przed terminem do zaprzeczenia ojcostwu, prawo do wytoczenia powództwa z takim żądaniem przysługiwało jego „następcom”⁷⁰.

Powyższe zasady nie mogą odpowiadać prawu socjalistycznemu, skoro jednym z podstawowych założeń tego prawa jest całkowite uniezależnienie osobistych stosunków rodzinnych od wpływów obcych im czynników majątkowych. Takie założenie musi — rzecz oczywista — wywrzeć bezpośredni wpływ na zasięg kręgu osób, które mogą brać udział w procesie o prawa stanu, czy to po stronie powodowej, czy to pozwanej. I rzeczywiście znalazły one wyraz z jednej strony w tych przepisach kodeksu rodzinnego (jak np. w art. 44 § 1, 46, 47), które określają, jakie osoby mogą być lub powinny występować jako strony w sprawach o prawa stanu, z drugiej zaś w utrwalonej w naszej judykaturze zasadzie, że co do spraw, dla których ustawa takich przepisów nie zawiera, stronami w procesie są osoby, których interes w wyniku sprawy jest bezpośredni i ma charakter niemajątkowy⁷¹.

Podobne założenia powinny — moim zdaniem — decydować o udziale w sprawach, o których mowa, innych osób, a więc o dopuszczalności interwencji ubocznej w tych sprawach⁷², choć to zagadnienie należy — odmiennie aniżeli poprzednie — do wybitnie spornych⁷³ i jest różnie rozstrzygane w judykaturze⁷⁴.

⁶⁹ Por. Konic: *op. cit.*, Cz. II, s. 133; Planiol i Ripert: *op. cit.*, t. II, s. 711 i n.

⁷⁰ Orzecznictwo to pojęcie interpretowało szeroko: por. orzeczenia przytoczone pod art. 277 KCKP w wydawnictwie: *Prawo Cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, opracowanym pod redakcją J. J. Litauera, Warszawa 1929.

⁷¹ Por. orzec. S.N. z dnia 1 lutego 1958, 1.CR.1380/57 (O.S.N., 1958, poz. 87). Bliżej o tym zob. Ignatowicz: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 356 i n.

⁷² Bliżej o tym pisałem w artykule: *Interwencja uboczna w sprawach o prawa stanu*, „Nowe Prawo”, 1959, nr 1, s. 21.

⁷³ Problem ma bogatą literaturę. Z ostatnich wypowiedzi por. dwie sprzeczne glosy do orzec. 4.CR.3/60: Z. Wiszniewskiego i W. Siedleckiego, „Państwo i Prawo”, 1961, nr 2, s. 349 i n. oraz glosę T. Rowińskiego do orzec. S.N. 3.CR.741/56, „Państwo i Prawo”, 1961, nr 1, s. 148.

⁷⁴ Por. m. in. orzeczenia S.N.: z dnia 4 czerwca 1956 r., 4.CR.1039/55, (O.S.N., 1957, poz. 52) oraz z dnia 14 kwietnia 1960 r. 4.CO.3/60, „Państwo i Prawo”, 1961, nr 2, s. 348.

Ścisłe osobisty charakter spraw o prawa stanu zrodził także postulat, aby wyłączyć lub co najmniej ograniczyć przewidziane w art. 90 k.p.c. prawo prokuratora do wytaczania powództw mających za przedmiot prawa stanu⁷⁵. Jednakże żądania zbyt daleko idące nie znalazły oddźwięku w orzecznictwie, w którym po pewnych wahaniach zwyciężył rozsądny kompromis, w myśl którego prokuratorowi przysługuje prawo wytoczenia każdego powództwa o prawa stanu, przy równoczesnym jednak zastrzeżeniu, że nie może on uzyskać uwzględnienia powództwa, jeżeli przynajmniej jedna z osób uprawnionych do jego wytoczenia nie wyrazi w toku procesu woli w tym kierunku, że takiego orzeczenia sobie życzy⁷⁶.

Wreszcie swoistość dochodzenia praw stanu cywilnego wyraża się w naszym ustawodawstwie w tym, że postępowanie w sprawach małżeńskich (art. 416—439 k.p.c.) oraz w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci (art. 440—450 k.p.c.) należy do tzw. postępowań odrębnych. Ze względu na charakter i rozmiary niniejszej pracy nie miejsce tu oczywiście na szczegółową analizę wszystkich odrębności postępowania w sprawach o prawa stanu, wynikających czy to z przepisów art. 416—450 kodeksu postępowania cywilnego, czy to z założeń natury ogólnej. Wypada jedynie zwrócić uwagę na te szczególne właściwości postępowania w tych sprawach, które jak najściślej i bezpośrednio łączą się z materialno-prawną naturą praw stanu cywilnego.

W procesie cywilnym obowiązuje zasada dwustronności, gdyż może się on toczyć tylko z udziałem dwu stron⁷⁷, przy czym powodem jest strona, na rzecz której postępowanie się toczy, pozwanym zaś ten, przeciwko któremu to postępowanie zostaje wszczęte⁷⁸. Takie ukształtowanie procesu jest wynikiem rozbieżności w materialno-prawnych interesach obu stron: powód żąda bowiem, aby pozwany uścił mu określone świadczenie, albo też aby sąd ustalił prawo lub stosunek prawny, któremu pozwany przeczy. Z uwagi na taki układ w zakresie stosunków materialno-prawnych pozew może być skierowany tylko przeciwko okre-

⁷⁵ Por. M. Lisiewski: *Podstawowe problemy struktury nowego postępowania cywilnego*. „Nowe Prawo”, 1957, nr 3, s. 12; W. Siedlecki: *Przebudowa sądownego postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawn. Ekonom.”, 1959, nr 3, s. 101; Z. Resich: *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu*, „Nowe Prawo”, 1960, nr 1, s. 6; S. Włodzka: *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w projekcie kodeksu postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo”, 1960, nr 8—9, s. 376.

⁷⁶ Por. dotyczącą spraw o zaprzeczenie ojcostwa uchwałę składu 7 sędziów Izby Cywilnej S.N. z dnia 10 kwietnia 1961 r., 1.CO.21/60 (O.S.N., 1962, poz. 2).

⁷⁷ Por. Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 256; Waligórski: *op. cit.*, s. 125.

⁷⁸ Por. Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 258.

ślonej osobie, np. jeśli wierzyciel żąda zasądzenia należnej mu sumy od dłużnika, to pozwać może tylko dłużnika, przy czym takie żądanie przesądza taki, a nie odwrotny udział stron w tym procesie. Proces może mieć zatem — jak to określił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 września 1954 r., II.C.1370/53⁷⁹ — tylko jeden kierunek.

To jest sytuacja typowa. Istnieją natomiast pewne kategorie spraw, w których tej prawidłowości nie ma; przeciwnie — w sprawach tych tak stroną powodową, jak i pozwaną z reguły może być każdy z uczestników procesu, czyli to samo żądanie może być kierowane raz przeciwko jednej, innym razem przeciwko innej osobie, zależnie od tego, która z tych osób zdecyduje się pierwsza na wszczęcie procesu. Są to więc sprawy, które w odróżnieniu od spraw typowych, można nazwać wielokierunkowymi. Jedyne wyjątkowo może być inaczej, ale nie ze względu na istotę tych spraw, lecz z uwagi na wyraźny przepis, wprowadzający z omawianego punktu widzenia określone ograniczenia.

Do takich właśnie wielokierunkowych spraw należą sprawy o prawa stanu⁸⁰. Z omawianego punktu widzenia sprawy tego typu zbliżone są do spraw niespornych, w których nie ma przeciwstawnych „stron procesowych”, a najczęściej różne osoby są legitymowane do wszczęcia postępowania. Jest tak dlatego, że wyrok w tego rodzaju sprawach zapada w równej mierze „na korzyść” i w interesie każdego z uczestników, niezależnie od tego, czy jest on powodem, czy też pozwanym, podobnie jak np. postanowienie działowe, nawet jeśli domaga się go tylko jedna z osób zainteresowanych, uwzględnia interesy wszystkich spadkobierców.

Omawiana cecha procesów o prawa stanu łączy się ściśle z ich materialno-prawnym charakterem. Jak o tym była wyżej mowa, prawa te mają charakter wzajemny w tym znaczeniu, że przedmiot ich, tzn. stan cywilny, nie jest nigdy stanem jednej strony, lecz stron obydwu. Jeśli przeto jedna ze stron występuje o ustalenie lub o ukształtowanie swego stanu cywilnego, to tym samym domaga się takiegoż ustalenia lub ukształtowania także stanu cywilnego drugiej strony.

W tych warunkach przeciwstawienie dwu stron: powoda i pozwanego ma w sprawach o prawa stanu znaczenie wyłącznie procesowe, nie znajduje żadnego uzasadnienia w przesłankach prawa materialnego, i utrzymuje się nadal w procedurze raczej ze względów tradycyjnych. Jak to Sąd Najwyższy podkreślił w uchwale składu 7 sędziów z dnia 17 lutego

⁷⁹ „Państwo i Prawo”, 1956, nr 11, s. 913; zob. także Wiszniewski: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 36.

⁸⁰ Por. uchwałę składu 7 sędziów z dnia 10 kwietnia 1961 r., I.CO.21/60 (O.S.N., 1962, poz. 2).

1954 r., C.1342/53 (O.S.N. z 1956 r., poz. 2), rozróżnienie w sprawie o rozwód, (a dodać trzeba i w innych sprawach o prawa stanu) „powód” — „pozwany” jest „najzupełniej zewnętrzne, a okoliczność, że pozew został wniesiony przez jednego z małżonków, zanim wniósł go drugi, nie umniejsza uprawnień małżonka pozwanego i nie stawia go w sytuacji gorszej, mimo że nie może już ze swej strony wnieść powództwa o rozwód”.

Ten wielokierunkowy charakter spraw o prawa stanu — wypada dodać: wielokierunkowy niezależnie od tego, czy chodzi o sprawy zmierzające do ukształtowania, czy też do ustalenia stanu cywilnego — pociąga za sobą poważne skutki. Przykładowo można wskazać, że z tej właśnie przyczyny w sprawach o prawa stanu nie ma w zasadzie powództwa wzajemnego⁸¹ oraz że w razie wytoczenia powództwa o ustalenie lub ukształtowanie określonego prawa stanu cywilnego przez jedną osobę uprawnioną, inna nie może wszcząć drugiego procesu o ustalenie lub ukształtowanie tego samego prawa; z tych samych, a więc tkwiących w materialno-prawnej naturze spraw stanu cywilnego, przy czym inaczej aniżeli w innych sprawach należy w sprawach o te prawa pojmować stronę „przegrywającą” proces w rozumieniu art. 100—102 k.p.c.⁸² itp.

Jest dalej rzeczą charakterystyczną, że ze względu na specjalny charakter praw stanu cywilnego, a mianowicie tę ich właściwość, że nie podlegają one w zasadzie swobodnemu rozporządzeniu osób zainteresowanych, szczególnie — a więc dalej idącym aniżeli w innych sprawach — ograniczeniom podlega w sprawach o ustalenie lub ukształtowanie tych praw zasada dyspozycyjności. Dotyczy to w szczególności takich uprawnień jak prawa zrzeczenia się „roszczenia” przez powoda⁸³, jak prawa uznania powództwa przez pozwanego⁸⁴ lub możliwości dopuszczenia przezeń do uwzględnienia powództwa przez wydanie wyroku zaocznego⁸⁵, czy wreszcie wspólnego prawa stron do zawarcia ugody⁸⁶.

⁸¹ Por. uchwałę składu 7 sędziów z dnia 17 lutego 1954 r., C.1341/53 (O.S.N., 1956, poz. 2) oraz W. Siedlecki: *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1947, s. 47.

⁸² Por. Z. Wiszniewski: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 230.

⁸³ Por. uchwałę całej Izby Cywilnej S.N. z dnia 19 marca 1955, 1.CO.8/55, (O.S.N., 1956, poz 1) oraz powołaną wyżej uchwałę C. 1342/53.

⁸⁴ Por. orzec. S.N. z dnia 1 października 1955 r., 3.CR.782/55.

⁸⁵ Por. orzeczenie z dnia 16 listopada 1951 r., C.1305/51. *Zb. Orz.*, 1952, poz. 59 oraz Wiszniewski: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 778.

⁸⁶ Por. Ignatowicz: *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, s. 480.

РЕЗЮМЕ

„Состояние” человека — это совокупность известных особенностей, которые определяют его позицию в двух основных общественностях — семье и государстве, а сверх того дают возможность отличить человека от иных людей. В соответствии с этим можно обособить три понятия: а) гражданство, характеризующее отношение данного лица к государству б) семейное состояние называемое обычно гражданским состоянием и в) личное состояние, как совокупность отличительных черт связанных с данным лицом, как возраст, пол, „психическое здоровье”, лишение гражданских прав и т. д.

Такое расчленение более широкого понятия „состояния” не является, как нам кажется, вполне обоснованным. Это касается прежде всего разницы между гражданским состоянием и политическим статусом (гражданством), польскому это категории разных отраслей права (гражданского права и семейного права, государственного права и административного права). Более спорный вопрос это вопрос существования личного состояния. Выделение этой категории является однако обоснованным, так как гражданское состояние в смысле семейной позиции человека является всегда общим достоянием более чем одного человека, тогда как особенности входящие в состав личного состояния являются достоянием только того лица, к которому эти особенности относятся. В связи с этим права, проистекающие из гражданского состояния поддежат — так в отношении материального как и формального права — особым принципам, не относящимся к правам, связанным с личным состоянием.

Под гражданским состоянием следует понимать юридическую ситуацию человека в отношении его принадлежности к данной семье, понимаю под этим так узы родства, как и узы супружества. Понятие семьи в определении гражданского состояния соедует понимать узко, т. е. исключая обычное родство, существующее между родственниками по боковой или прямой но посредственной линии (дед, прадед). С другой стороны, семья в этом отношении охватывает детей и родителей независимо от того, родится ли ребенок в браке или вне брака.

От гражданского состояния следует отличить те события, благодаря которым возникает гражданское состояние. Можно сказать, что которым возникает гражданское состояние. Можно сказать, что гражданское состояние определяется: событиями (рождение, смерть), которые не являются результатом деятельности человека, которые называются естественными событиями, заявления заинтересованных лиц и судебные (в виде исключения административные) решения.

Гражданское состояние неделимо. Это значит, что человек может иметь только одно гражданское состояние. Этот принцип связан с вопросом об обязательности решений, относящихся к гражданскому состоянию. В польском мы принимаем принцип неделимости гражданского состояния (каждый может иметь только одно гражданское состояние), следует последовательно принять, что установление гражданского состояния обязательно по отношению ко всем. Этот принцип проводится в польском праве весьма последовательно.

Из факта, что человек пользуется определенным гражданским состоянием, нельзя — по польскому праву — заключать по юридической презумции, что он имеет право на это состояние. Этот факт может быть однако одним из доказательств права на состояние в процессе об установлении гражданского состояния.

Гражданское состояние — это одно из неимущественных достояний, которое представляет для человека большую ценность. Как таковое оно является предметом юридической охраны. Охрана состоит в том, что гражданское состояние является предметом субъективных прав, называемых правами гражданского состояния. Это особенности: это права, тесно связанные с личностью субъекта; это права неимущественные; они не подвержены последствиям истечения времени; заинтересованные лица не могут ими располагать; это права абсолютные, имеющие взаимный характер; их субъектом может быть только физическое лицо. Права гражданского состояния принадлежат к категории личных прав в смысле ст. II общих норм гражданского права.

Право гражданского состояния, как всякое право, является предметом охраны. Однако эта охрана имеет также своеобразные черты, что привело к возникновению специального ее определения как защиты прав гражданского состояния.

Охрана прав гражданского состояния может иметь тройное направление: во-первых, может быть направлена на устранение последствий нарушения прав гражданского состояния или на предотвращение дальнейших их нарушений, б) во-вторых может состоять в установлении гражданского состояния и в) в-третьих — в соответствующем сформировании прав гражданского состояния. Первое направление не отличается от охраны иных личных прав. Характерно для защиты прав гражданского состояния заявление об установлении (оспаривании) и о сформировании гражданского состояния.

Как было указано, с точки зрения польского права защита прав гражданского состояния подлежит специальным правилам. К ним принадлежат следующие принципы. Добиваться установления гражданского состояния можно только тогда, когда это состояние не является из актов гражданского состояния. Оспаривать право граждан-

ского состояния можно только в том случае, если оспариваемое право явствует из актов гражданского состояния. Установления, лишения или сформирования права гражданского состояния можно добиваться только в порядке особого производства. До вынесения решения в таком специальном производстве, нельзя доказывать гражданского состояния как предпосылки для иных решений. Процесс об установлении (оспаривании) или о сформировании гражданского состояния происходит в особом порядке. Круг лиц, имеющих право участвовать в таких процессах, ограничен лицами, лично и непосредственно заинтересованными в его результате. Это относится так к истцу, как к ответчику. Участие прокурора в таких процессах подлежит ограничению ввиду того, что процесс касается прав, не подлежащих свободному распоряжению сторон. Весьма ограничен также принцип диспозитивности.

R É S U M É

L'état de l'homme est constitué par certaines propriétés qui définissent sa position dans deux communautés principales: famille et État, et qui permettent en plus le distinguer des autres hommes. Conformément à cela on peut distinguer trois notions différentes: a) état politique, caractérisant la relation de l'individu à l'État, b) état de famille, appelé le plus souvent état civil, et c) état personnel, comme ensemble de traits distinctifs, liés à la personne de l'homme et n'étant propres qu'à lui, tels que l'âge, le sexe, la santé psychique, la privation de la volonté, etc.

Ce démembrement de la notion plus large de l'état de l'homme n'est pas admis de façon uniforme, mais, à la lumière de la législation polonaise, il paraît pleinement justifié. Cela concerne avant tout la différenciation entre l'état civil et l'état politique, lorsque ce sont les catégories de diverses branches du droit (droit civil et de famille, droit constitutionnel et administratif). La question de discernement de l'état de personne est plus litigieuse. La distinction de cette catégorie est pourtant justifiée, car, si l'état civil dans le sens d'une situation de famille de l'homme est toujours un bien commun de plus d'une personne, les traits caractéristiques de l'état de personne constituent le bien seulement de celui qu'ils concernent. Par suite, les droits découlant de l'état civil sont subordonnés — dans le domaine du droit matériel et formel — aux principes spéciaux qui ne se rapportent pas aux droits en connexion avec l'état personnel.

Par l'état civil il faut donc comprendre une situation juridique de l'homme sous le rapport de son appartenance à la famille, cette notion

concernant aussi bien les liens résultant de la parenté que du mariage. La notion de la famille, employée à la définition de l'état civil, doit être comprise dans le sens étroit, c-à-d. omission faite de la parenté entre les frères et soeurs et ceux que proviennent des aïeuls ou des bisaïeuls. De l'autre côté, la famille signifie les enfants et les parents, sans avoir égard si la naissance avait lieu dans le mariage ou hors de lui.

De l'état civil il faut distinguer les faits dont il résulte. On peut dire en général que l'état civil est défini par: les faits (naissance, décès) n'étant pas l'action de l'homme et appelés faits naturels, les déclarations des personnes intéressées et les décisions judiciaires (et exceptionnellement administratives).

L'état civil est indivisible, ce qui veut dire que l'homme en peut avoir seulement un. Ce principe se lie strictement au problème de l'efficacité *erga omnes* des décisions concernant l'état civil: si l'on admet l'indivisibilité de l'état civil — donc un seul état civil — il faut admettre en conséquence que la détermination de l'état civil doit être efficace par rapport à chacun. Dans la législation polonaise ce principe est réalisé avec toutes ses conséquences.

Avec le fait que l'homme profite de l'état civil défini (avec la possession de l'état civil), selon la législation polonaise ne se lie pas une présomption que l'homme ait le droit à un tel état. Ce fait pourtant peut être une des circonstances témoignant de cet état dans le procès en sa détermination.

L'état civil est un des biens du caractère personnel qui possède une grande valeur pour l'homme. Comme tel, il est protégé par la loi, ce qui se manifeste par ce qu'il est objet des droits subjectifs appelés droits de l'état civil. Ce sont les droits tout particuliers, à plusieurs traits caractéristiques: ils sont liés strictement avec le sujet auquel ils appartiennent, ils sont de caractère personnel, ils ne sont pas influencés (si le droit ne postule pas autrement) par les résultats du temps qui passe, ils ne sont pas soumis à la disposition des personnes intéressées, ils sont absolus, ils ont un caractère réciproque et, enfin, ils peuvent être dûs uniquement aux personnes physiques.

Les droits de l'état civil, comme tous les droits subjectifs, sont soumis à la protection, celle-ci démontrant ici les traits particuliers, ce qui amena même à sa définition spéciale comme la recherche des droits de l'état civil.

La protection de l'état civil peut aller dans trois directions: a) elle peut tendre à l'élimination des résultats de l'infraction de l'état civil ou à la prévention contre les infractions futures; b) elle peut se manifester par la fixation de l'état civil; c) elle peut s'exprimer par la formation convenable de ce droit. Le premier sens de protection ne diffère

pas de la protection des autres droits de personne. Ce sont pourtant les plaintes de la fixation (négation) et de la formation de l'état civil qui restent caractéristiques pour la recherche de l'état civil.

Selon la législation polonaise, comme avons déjà dit, la recherche des droits de l'état civil est subordonnée aux règles spéciales, où appartiennent tout particulièrement les principes suivants: la fixation de l'état civil ne peut être exigée que lorsque cet état n'est pas noté dans les actes de l'état civil, la négation de l'état civil ne peut être demandée efficacement si l'état mis en doute était noté dans les actes. La fixation ou la négation, ainsi que la formation de l'état civil, peuvent être exigées seulement dans le procès spécial. Il est pourtant interdit, avant la prononciation de la décision dans ce procès spécial, prouver l'état civil comme une prémisse des autres jugements. Le procès en fixation (négation) ou formation de l'état civil se passe en procédure spéciale, différente de la procédure ordinaire. Le nombre de personnes autorisées à assister aux procès de ce type est limité (tant en ce qui concerne la partie plaignante que la partie assignée) aux personnes directement et personnellement intéressées à son résultat; la participation du procureur y est limitée spécialement; vu qu'il s'agit des droits n'étant pas objets de la libre régie des parties, le principe de disponibilité est aussi considérablement limité.